



We wszystkich lokalach obwodowych komisji wyborczych w całym kraju poczyniono od 12 marca wyłożone zostały spisy wyborców. Każdy obywatel winien sprawdzić czy jego nazwisko prawidłowo zostało wpisane. W wypadku błędów, czy też braku nazwiska — wyborcy mają prawo do reklamacji.

Na zdjęciu: W lokalu Komisji Wyborczej nr 96 (Warszawa ul. Krucza) fotoreporter CAF spotkał „pana Matysiaka” — znanego i popularnego aktora Jana Ciecińskiego z małżonką.

CAF fot. Wdowiński

Listy kandydatów na radnych WRN

W sobotę, 11 marca Wojewódzka Komisja Wyborcza, pod przewodnictwem prof. Józefa Wysockiego odbyła kolejne swoje posiedzenie, na którym w imieniu Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Gdańsku, przewodniczący ob. Florian Wichacz wraz z sekretarzem ob. Ireną Netkowską zgłosił listy kandydatów na radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Wojewódzka Komisja Wyborcza, po stwierdzeniu ich zgodności z ordynacją wyborczą do rad narodowych, zarejestrowała zgłoszone listy.

Mordercy Lumumby dokonują rozbioru Kongo

...NARÓD KONGIJSKI, KTÓRY WYBRAŁ JEDNOLITY PARLAMENT PADA OBECNIE OFIARĄ ZMOWY, W WYNIKU KTÓREJ NAWET SAMA NAZWA KONGO ZOSTAJE ZNISZCZONA...

KAIR (PAP). „W miesiąc po zamordowaniu premiera Lumumby — pisze dziennik kairski „Al Ahrar” — agenci kolonializmu zlikwidowali jednolite narodzi Kongijskie i przyjęli rezolucję o rozbiorze państwa i zniesieniu samej nazwy Kongo”. Dziennik wskazuje na rolę, jaką odegrała w tym ONZ, nazywana postanowienia konferencji w Tananarive „najbardziej zbrodniczą znową” ja-

Wysokie odznaczenia dla profesorów Politechniki Gdańskiej

W ubiegłą sobotę przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku Piotr Stolarek udekorował zasłużonych profesorów Politechniki Gdańskiej wysokimi odznaczeniami, przyznawanymi im przez Radę Państwa z okazji 15-lecia urodzin. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: rektor Politechniki prof. dr inż. KAZIMIERZ KOPECKI, prorektor prof. dr inż. STANISŁAW RYDLEWSKI i prof. mgr inż. WACŁAW TOMASZEWSKI. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: mgr inż. STANISŁAW PRZEDPEŁSKI, prof. dr inż. WŁODZIMIERZ RODZIEWICZ i mgr inż. ROMAN STEFEK.

Dementi Dayala

LONDYN (PAP). Przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ w Kongo Rajeshwar Dayal, który bawi obecnie w Londynie, zdementował w niedzielę, pogłoski, jakoby opuścił Kongo definitywnie. Dayal zapewnił, że pozostanie w Nowym Jorku około 2 tygodni dla przeprowadzenia konsultacji z Harnmarksem, po czym powróci do Kongo.

Szermowe wiadomości

Na morzu i w portach bez wypadku i szkód

Pogoda na morzu nie poprzestała na sobotniej „siódemce”. W ubiegłą niedzielę po południu i wieczorem gwałtowność wiatrów wzrosła się osiągając 10 stopni w skali Beauforta, w porywach dochodząc do 11 stopni.

Na szczęście, zarówno na morzu, jak i w portach Wybrzeża gdańskiego obito się bez jakiegokolwiek wypadku i szkód. Orientacyjna

prognoza poniedziałkowa PIHM zapowiedziała poprawę pogody i osłabienie sily wiatrów do 5 i 4 stopni w skali Beauforta.

W związku z tym, informacje zasięgnięte na temat sytuacji ostatnich dwóch dni u kierownika oddziału ratownictwa Gdańskiego Urzędu Morskiego p. Tadeusza Filieckiego, mogliśmy spokojnie poszerzyć o kilka ogólnych, interesujących szczegółów.

Gwałtowny sztorm nie zaskoczył rybaków. Większość z nich już w sobotę zeszła z łodzi, a tylko kilka kutrów trwających dalej na morzu powróciło w niedzielę. Wszystkie jednak zdążyły na czas.

Co się dzieje po ogłoszeniu alarmu przeciwsztemrowego? — Przede wszystkim zawiadamiamy o tym przedsiębiorstwa morskie, PRO, portowe straż pożarną, pocztę i oczywiście kładą placówkę GUM: latarnie morskie, statki ratownictwa brzegowego itd. Następnie, wszystko, co jest na Wybrzeżu zostaje zabezpieczone. Dźwigi w portach przestają pracować, wszelkie urządzenia portowe, znajdujące się na brzegu umocowuje się, sprawdzane są ubezpieczenia statków stojących w portach itd. Poza tym żadna z jednostek rybackich nie opuszcza swej przystani. O ile jednak znajdują się one podczas takiej pogody na morzu, trzymają się razem i silniejsze mała obowiązek opieki nad słabszymi statkami rybackimi. aż do doprowadzenia ich do macierzystego portu wjeżdżają.

Ponadto, oprócz zdwojonej gotowości i czujności Polskiego Ratownictwa Okrętowego, wszystkie stacje ratownictwa brzegowego GUM są w pełnym pogotowiu, gotowe każdej chwili do akcji ratowniczej.

Jeżeli stacji ratownictwa brzegowego posiada Wybrzeże gdańskie?

— Jest ich dwanaście, stałych i ruchomych, tj. takich, które posiadają samochody, amfibie itd. Do zadań ich należy przede wszystkim zdejście ludzi z zagrożonych statków, które wpadły na mieliznę lub na plażę.

Jakim sprzętem posługują się wówczas?

— Na statkach zostaje wystrofony pocisk, do którego umocowana jest linka. Do niej przywiązują się linie łącznicowe łączące statek z lądem. Tutaj dowiaduje się ponton, który dzięki linie łącznicowej przyczepiony zostaje na statek. Gdy załoga zagrożonej jednostki wsiaśnie do pontonu, ratownicy przyciągają go na ląd.

Do tej pory posługiwaliśmy się anglijskimi pociskami ratowniczymi, rozkładającymi odległość (a wraz z tym linie) do 300 m. Obecnie uniezależniamy się od importu i zaczynamy stosować pociski ratownicze produkcyjne polskiej o znacznie większym zasięgu do 500 m. Producentem są Zakłady Chemiczne nr 2 w Krywałdzie.

Wichura uszkodziła niektóre odcinki linii elektrycznej i telefonijnej. Dziś rano przystąpiono do naprawy uszkodzeń.

SZCZECIN. — Wywrócone drzewa, porzywana gwałtownie, gdzieś się telefonizacja — oto skutki silnej wichury jaka przeszła 12 bm. nad północną część województwa pomorskiego. Największe nacięcie wichura osiągnęła w godzinach wieczornych — w porywach przekraczała 10 stopni Beauforta.

Połowy rybaków zalewowych zostały całkowicie wstrzymane, a nawet żegluga większych jednostek torem wodnym ze Świnoujścia do Szczecina poważnie utrudniona.

Prognosty pogody

Przewidywany przebieg pogody dla Wybrzeża wschodniego dnia 14 bm.

Zachmurzenie małe stopniowo wzrastające, po południu miejscami słaby deszcz. Temperatura od +3 st. rano do +11 st. w ciągu dnia.

Wiatry północno-zachodnie do zachodnich umiarkowane, okresami dość silne.

Banany już w Gdańsku



Wczoraj w godzinach popołudniowych do portu gdańskiego wszedł oczekiwany już od kilku dni statek bananowy „HENRY HORN”. Przywiózł on w swych ładowniach około 11 tys. kiści bananów wagi 160 ton, załadowanych w gwinejskim porcie Conakry.

Przy nabrzeżu Marchlewskiego obok magazynu nr 8 w piwnicach, którego mieści się dojrzała przygotowana przez przedsiębiorstwo „Banana Gdański” panuje ożywiony ruch. Bo też i wydarzenie jest niecodzienne.

Ładownia „Henry Horn” jest już odkryta. Kiście opakowane są czystością w przezroczyste plastikowe torby.

„Zarzuty stawiane przez dziennikarza były prawdziwe. Wolanowski stawiając pod przegięciem opinii publicznej, demaskując zgniliznę — działał jako dziennikarz w interesie społecznym...”

W roku 1946 Edward Jaśko pełniący funkcję prokuratora wojewódzkiego w Krakowie prowadził osobiście śledztwo przeciwko głośnemu zbrodniarzowi W. Mazurkiewiczowi. Śledztwo prowadzone było w sposób tendencyjny, w wyniku czego Mazurkiewicz został zwolniony i w okresie późniejszym popełnił szereg dalszych zbrodni.

Fakty te ujawnił L. Wolanowski w artykule zamieszczonym w „Expressie Wieczornym”.

Jaśko wystąpił do sądu przeciwko Wolanowskiemu, oskarżając go o zniesławienie i obrazę. „Kamieniem

obrazę, stało się zwłaszcza sformułowanie Wolanowskie go pod adresem Jaśki — „lajdak prokurator”.

Rozpoznając w pierwszej instancji sprawę Sąd Powiatowy w Krakowie uznał Wolanowskiego winnym zniesławienia.

W roku 1946 Edward Jaśko pełniący funkcję prokuratora wojewódzkiego w Krakowie prowadził osobiście śledztwo przeciwko głośnemu zbrodniarzowi W. Mazurkiewiczowi. Śledztwo prowadzone było w sposób tendencyjny, w wyniku czego Mazurkiewicz został zwolniony i w okresie późniejszym popełnił szereg dalszych zbrodni.

Fakty te ujawnił L. Wolanowski w artykule zamieszczonym w „Expressie Wieczornym”.

Jaśko wystąpił do sądu przeciwko Wolanowskiemu, oskarżając go o zniesławienie i obrazę. „Kamieniem

obrazę, stało się zwłaszcza sformułowanie Wolanowskie go pod adresem Jaśki — „lajdak prokurator”.

Rozpoznając w pierwszej instancji sprawę Sąd Powiatowy w Krakowie uznał Wolanowskiego winnym zniesławienia.

W roku 1946 Edward Jaśko pełniący funkcję prokuratora wojewódzkiego w Krakowie prowadził osobiście śledztwo przeciwko głośnemu zbrodniarzowi W. Mazurkiewiczowi. Śledztwo prowadzone było w sposób tendencyjny, w wyniku czego Mazurkiewicz został zwolniony i w okresie późniejszym popełnił szereg dalszych zbrodni.

Fakty te ujawnił L. Wolanowski w artykule zamieszczonym w „Expressie Wieczornym”.

Jaśko wystąpił do sądu przeciwko Wolanowskiemu, oskarżając go o zniesławienie i obrazę. „Kamieniem

obrazę, stało się zwłaszcza sformułowanie Wolanowskie go pod adresem Jaśki — „lajdak prokurator”.

Rozpoznając w pierwszej instancji sprawę Sąd Powiatowy w Krakowie uznał Wolanowskiego winnym zniesławienia.

W roku 1946 Edward Jaśko pełniący funkcję prokuratora wojewódzkiego w Krakowie prowadził osobiście śledztwo przeciwko głośnemu zbrodniarzowi W. Mazurkiewiczowi. Śledztwo prowadzone było w sposób tendencyjny, w wyniku czego Mazurkiewicz został zwolniony i w okresie późniejszym popełnił szereg dalszych zbrodni.

Fakty te ujawnił L. Wolanowski w artykule zamieszczonym w „Expressie Wieczornym”.

Jaśko wystąpił do sądu przeciwko Wolanowskiemu, oskarżając go o zniesławienie i obrazę. „Kamieniem

Dziennik Bałtycki

Rok XVII, nr 62 (5205)

Wtorek, 14 marca 1961 r.

Cena 50 gr

Nowe decyzje rządu

Dwie z nich dotyczą niezmiennie istotnego problemu podnoszenia kwalifikacji oraz szkolenia

WARSZAWA (PAP). — 13 bm. na kolejnej konferencji prasowej w Urzędzie Rady Ministrów poinformowano dziennikarzy o niektórych podjętych w ostatnim okresie decyzjach rządu.

Dwie z nich dotyczą niezmiennie istotnego problemu

podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz szkolenia. Tak więc ukazało się zarządzenie prezesa Rady Ministrów ustalające zasady i tryb podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników zajmujących techniczne stanowiska kierownicze, a nie posiadających odpowiedniego wykształcenia zawodowego. Przeprowadzone w ostatnich latach badania wykazały, że liczba takich pracowników jest jeszcze znaczna. Zgodnie z uchwałami IV Plenum KC PZPR wszyscy oni powinni się stopniowo dokształcać. Obecne zarządzenie stwarza ku temu odpowiednie warunki.

Przewiduje ono m. in. określenie we wszystkich branżach i przedsiębiorstwach stanowisk kierowniczych, których zajmowanie jest bezwzględnie uzależnione od posiadania wyższego wykształcenia technicznego, ustalenie w każdym resorcie, ilu pracowników bez wyższego wykształcenia zajmuje odpowiednie stanowiska.

Drugim wydanym ostatnio dokumentem dotyczącym zagadnień szkolenia jest pismo okólnie prezesa Rady Ministrów w sprawie udzielenia pomocy technicznej szkolnictwu ogólnokształcącemu oraz zakładom kształcenia nauczycieli.

Rada Ministrów podjęła też uchwałę, na mocy której organizacje polityczne, społeczne i zawodowe prowadzące działalność gospodarczą będą płaciły z tytułu tej działalności podatek obrotowy i dochodowy.

Spółród zarządzeń wydanych przez prezesa Rady Ministrów warto zasymalizować dokument zobowiązujący wszystkie resorty i przedsiębiorstwa do oszczędnej gospodarki papierem i przetworami papierniczymi.

Oslabienie ducha bojowego u rebeliantów

HANOI (PAP). Laotańskie wojska rządowe w dalszym ciągu przeprowadzają ataki na rebeliantów. Jak podała rozgłosia „Glos Laosu”, pododdziały wojsk sojuszników natary na kolumnę zaopatrzeniową przeciwnika na północ od Vientiane. Nosawoncy stracili 10 zabitych i rannych.

Nie tylko u nas

Gwałtowne wichury zrywają sieci telefonijne i elektryczne, wzniesają pożary

KRAKÓW. — Przez całą noc nad woj. krakowskim szalała gwałtowna wichura. Wiatry sprowadzały kilka pożarów, w tym m. in. we wsi Podlesie pow. Miechów, gdzie spłonęły 3 zagrody oraz w Myślenicach i w Nowym Targu. Gwałtowny wiatr uszkodził ponadto sieć telefonijna i elektryczna, skutkiem czego z wielu miejscowości woj. krakowskiego nie można było uzyskać połączeń kablowych, zaś w niektórych rejonach zabrakło prądu.

BIAŁYSTOK. — Od niedzieli występuje wichura nad Białostoczną. Siła wiatru dochodzi do 70 km na godzinę. Wiatr wywrócił wiele drzew, porzywał dachówki, zerwana została linia wysokiego napięcia Białystok — Sokołka oraz połączenia telefonijne Białystok — Siedlce, Siedlce — Łomża i Łomża — Białystok.

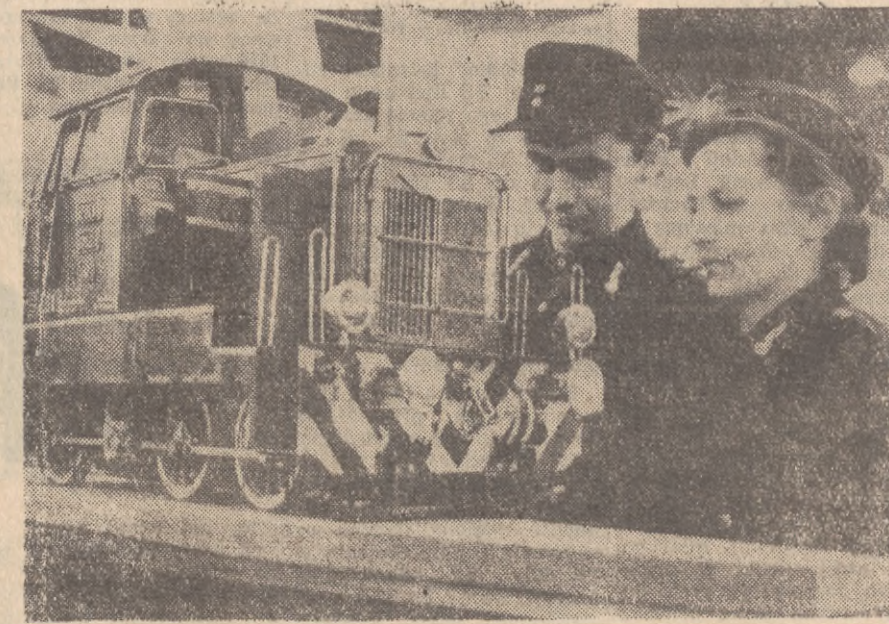
KIELCE. — Również na Kielecczyźnie gwałtowna wichura wyrządziła wiele szkód, szczególnie we wsiach. Z niektórych budynków w Górach Świętokrzyskich całkowicie zerwane zostały pokrycia dachów domów mieszkalnych i budynków gospodarczych.

Wichura uszkodziła niektóre odcinki linii elektrycznej i telefonijnej. Dziś rano przystąpiono do naprawy uszkodzeń.

SZCZECIN. — Wywrócone drzewa, porzywana gwałtownie, gdzieś się telefonizacja — oto skutki silnej wichury jaka przeszła 12 bm. nad północną część województwa pomorskiego. Największe nacięcie wichura osiągnęła w godzinach wieczornych — w porywach przekraczała 10 stopni Beauforta.

Połowy rybaków zalewowych zostały całkowicie wstrzymane, a nawet żegluga większych jednostek torem wodnym ze Świnoujścia do Szczecina poważnie utrudniona.

WIOSENNE TARGI W LIPSKU



Model manewrowej lokomotywy o napędzie silnikiem Diesla polskiej produkcji. FOT — CAF

Światła

NOWY JORK. — Nad stanami Missour i Arkansas szalały w niedzielę i poniedziałek gwałtowne huragany, które wyrządziły poważne szkody. Jedną osobą straciła życie, a 57 odniosło rany. Gwałtowne wichury wyrwały drzewa z korzeniami, wywróciły samochody i obalaly wieże. W miejscowości West Plains huragan spowodował zawalenie się kościoła baptystów. Jedenastu osób zostało rannych pod gruzami kościoła.

»Czernuszka« ma 3 lata i jest zwykłym psem podwórzowym wyszkolonym na kosmonauta

■ Loty psów będą kontynuowane ■ Czy wśród psich kosmonautów znajdzie się potomstwo »Strielki«? ■ Kiedy w Kosmos polecą człowiek?

Rozmowa z prof. Wasylem Parinem

Znany uczyony radziecki, prof. Wasyl Parin — dyrektor Instytutu Normalnej i Patologicznej Fizjologii, członek rzeczywisty Akademii Nauk Medycznych ZSRR, udzielił telefonicznego wywiadu na temat ostatniego radzieckiego eksperymentu z »Czernuszką«.

Prof. Parin zajmuje się problemami medycyny kosmicznej i jest jednym z czołowych przedstawicieli zespołu naukowców, przygotowujących lot człowieka w Kosmos. Przeprowadza on m. in. eksperymenty z psami, które torują człowiekowi drogę na kosmiczne szlaki. Siedem miesięcy temu właśnie prof. Parin »przedstawił« dziennikarzom »Bielkę« i »Strielkę« po ich powrocie z podróży okołozemskiej na pokładzie pierwszego sputnika, który wylądował na Ziemi.

TO rozmowa z profesorem Parinem:

— Towarzyszu profesorze, co było głównym celem ostatniego radzieckiego eksperymentu biologicznego w Kosmosie?

— Cel był absolutnie ten sam, co w eksperymencie poprzednim. Kontynuujemy badania, zapoczątkowane w sierpniu ubiegłego roku. Pragniemy zgromadzić więcej materiału na temat zachowania się istot żywych

psami prowadzone są w Związku Radzieckim od kilku lat. Czym zatem różni się eksperymenty z »Bielką« i »Strielką« oraz z »Czernuszką« od poprzednich doświadczeń?

— Etap pionowych lotów psów w rakiecie uważamy już za zamknięty. Były to loty krótkotrwałe, podczas których żywe organizmy znajdowały się w stanie nieważkości około 2 — 3 minut. Obecnie mamy możliwość wy-



w stanie ważkości oraz na temat innych czynników — szkodliwych dla zdrowia, takich jak drażniący hałas silników rakietowych, gwałtowne przeciążenia, wibracje, promieniowanie kosmiczne.

— Czy oznacza to, że doświadczenia z psami będą kontynuowane, zanim medycyna kosmiczna wyda zezwolenie na start człowieka w Kosmos?

— Z całą pewnością jeszcze niedługo pies odbędzie »przejazdkę« w sputniku. Doświadczenia kosmiczne z

slania psów w loty orbitalne i sprawdzenia ich zachowania się podczas takich lotów, trwających wiele godzin.

— O ile pamiętam, nie tylko »Strielka«, lecz również jej poprzedniczki z rakiet geofizycznych miały potomstwo. Kilka lat temu widziałem w prasie radzieckiej zdjęcia psaków suczek »Albiny« oraz »Zemczużnej« — które brały udział w lotach pionowych. Czy »Kosmonauty« II pokolenia» brali już

udział w lotach kosmicznych?

— Nie, »Kosmonauty II pokolenia« jeszcze nie byli w Kosmosie. Prace nad ich przygotowaniem do takiego lotu nie są na razie prowadzone. Być może »II pokolenie« kosmonautów polecą na pokładzie któregoś z następnych statków kosmicznych, być może zaś w ogóle nie polecą. Narazie nie stawiamy tych spraw na porządku dziennym.

— Popularny radziecki tygodnik »Ogoniok« zamieścił niedawno fotoreportaż pod tytułem »Strielka«, »Bielka« i potomstwo». Czy oznacza to, że sześć sympatycznych puszystych psaków jest wspólnym potomstwem pierwszego lotu Ziemia — Kosmos — Ziemia?

— Prostuje nieporozumienie: są to wyłącznie szczeniaki »Strielki«. »Bielka« jest również psem płci żeńskiej. »Meżem« »Strielki« został »ziemski« pies, który nigdy nie był w Kosmosie. Szczeniaki, o których mowa, są zatem »ziemsko-kosmicznymi« »mieszaninami«.

— A czy można zapytać o kilka szczegółów na temat »Czernuszki«? Powiedźmy, o jej wiek, rasę...

— Proszę bardzo. Jest to taki sam pies, jak jego poprzednicy w kosmicznych lotach — podwórzowa »dworniażka«, lekka, wytrzymała i inteligentna, płci żeńskiej, w wieku około 3 lat.

W jednym ze swych ostatnich wywiadów dla prasy radzieckiej wyjaśniłem, dlaczego go wolimy używać do naszych eksperymentów kosmicznych psów zamiast małp. Psy są mniej pobudliwe, szybko przyzwyczajają się do eksperymentatora, ufają mu, zachowują się spokojnie podczas doświadczeń. Płci żeńskiej oddajemy natomiast palmę pierwszeństwa ze względu na interesujące nas również problemy dziedziczności.

— Ostatnie pytanie, towarzyszu profesorze. Chciałbym wrócić do problemu lotu człowieka w Kosmos. Jak byście mogli sformułować swoje aktualne zadanie na ten temat?

— Stoimy u progu lotów kosmicznych. Ale człowiek wyruszy w pierwszą podróż dookoła Ziemi dopiero wówczas, kiedy będziemy absolutnie pewni, że ta wyprawa zakończy się pomyślnie i kiedy uznamy, że górne warstwy atmosfery zbadane zostały wystarczająco wegnikowo i wszechstronnie.

Rozm.: R. Badowski

Sledztwo było prowadzone tendencyjnie

■ Dokonanie ze str. 1

stawienia i obrazy i wydał wyrok skazujący. Sąd Wojewódzki, do którego odwołał się oskarżony, uznał, że dziennikarz przeprowadził dowód prawdy i uniewinnił go z zarzutu zniesławienia, skazując jedynie za obrazę — na karę grzywny.

Od tego wyroku założył rewizję nadzwyczajną minister sprawiedliwości.

13 bm. Sąd Najwyższy — pod przewodnictwem sędziego Jerzego Majewskiego po wnioskowym rozpoznaniu całokształtu sprawy — ogłosił wyrok w tym procesie.

Na sali sądowej zebrał się oprócz oskarżonego red. L. Wolanowskiego i jego obrońców adw. M. Maślanki z Warszawy i S. Warchołki z Krakowa — przedstawiciele prasy stołecznej oraz adwokatury.

Sąd Najwyższy uchylił oba dotychczasowe wyroki, stwierdzając je za niesadziwnymi, że poglądy sądów obu instancji były błędne. Sąd Najwyższy stwierdził, że zarzuty wysunięte przez dziennikarza były prawdziwe, zaś Wolanowski stawiając je pod przegięciem opinii publicznej, demaskując zgniliznę — działał jako dziennikarz w interesie społecznym. W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał, że red. L. Wolanowski nie popełnił żadnego przestępstwa, i uniewinnił go z zarzucanych mu czynów.

Banany już w Gdańsku

■ Dokonanie ze str. 1

W CONAKRY załadowuje obecnie drugi »bananowiec«. Przysięcie on do Gdańska na przełomie marca i kwietnia tym razem nieco większą partię owoców, bo około 240 ton.

Dwa statki zachodniomorskie zaczęły załadowywać banany 3 rejsy każdy. W sumie przewożą one 1300 ton bananów, później zaś nastąpi 3-miesięczna przerwa w dostawie. Ostatnia tegoroczna partia — 700 ton przybędzie do kraju w ciągu IV kwartału.

W komorach dojrzewalni banany przechodzący będą 5-dniowy okres dojrzewania. Utrzymana w nich być musi duża wilgotność i temperatura około 20 st. Następnie owoce po opakowaniu przewożone będą w specjalnych wagonach — chłodniach w głąb kraju. »Banany Gdańskie« rozprowadzą również dwoma odpowiednio przystosowanymi samochodami, które dostarczą będą banany do pobliskich rejonów pobraża — Olsztyna, Bydgoszczy i Koszalina.

Pierwsze banany są już za tem w Gdańsku. Z niecierpliwością oczekujemy ukazania się ich na rynku, ostrząc na zapas apetyty na te smaczne owoce południowe. (c)

Fot. Wł. Nieżywiński

CLV BUNDESWEHRA W DANII?

Od szeregu tygodni sporządzone zostały kół duńskich. Prasa zaczęła coraz głośniej pisać o perspektywach współpracy duńskich sił zbrojnych z h. hitlerowcami. Dania pamięta jeszcze lata okupacyjne!

FAKTEM jest, iż społeczeństwo Danii nie ma żadnej ochoty do militarnych sojuszków z Bundeswehrami, ani sympatii dla duńskich wódców, którzy 16 lat temu, do ostatniej chwili służyli bez zastrzeżeń Fuehrerowi.

Głośnie było oświadczenie duńskiego generała Christiana, który zapowiedział dymisję z chwilą oddania Jaskielkowi jednostki duńskiej pod dowództwo niemieckiego oficera. Głośny był marsz pokoju, zorganizowany przez tysiące Duńczyków do Kopenhagi. Odez

Kiedy sprawa nabrała do statecznego rozgłosu, naczelny dowódca NATO, amerykański generał Norstad wystał z własnym planem, który miał osłodzić Duńczykom gorzkie narzucanie im militarnego bratania z Bundeswehrami. Według Norstad, ma być ustanowione wspólne dowództwo duńsko-zachodniomorskie, podlegające z kolei dowództwu północnego odcinka NATO w Europie z siedzibą w Oslo.

JAK wyszło na jaw, tzw. »PLAN NORSTADA« znany był rządowi duńskiemu od lata 1960 r. jednak ze względu na jesienne wybory parlamentarne w tym kraju plan został zatajony przed społeczeństwem. Niedawno duński minister obrony Hansen, udał się do Bonn, gdzie konferował ze swym NRF-owskim kolegą min. Strausem. Zaniepokojenie tymi rozmowami przeniosło się z terenu kawiarnianych plotek i polemik prasowych do parlamentu duńskiego. Min. Hansen próbował wszystko bagatelizować twierdząc, że w rokowaniach ze Strausem nie chodził o »ogólną orientację«. Plan Norstad jest tylko szkicem, który jakoby bada obecnie duńska komisja ekspertów, poczem dopiero rząd w Kopenhadzie poweźmie wiążące decyzje.

Kiedy min. Hansen nieco zawile wyjaśniał stan tajnych rokowań militarnych, adm. Gerlach z floty wojennej NRF oświadczył bez ogródek, że współpraca wojskowa Danii z NRF to jedyne »skuteczne obrona« w tym rejonie, a podział dowództwa między obu państwami jest »absolutnym nonsensem«. Tego było już

Drugim urozmaicheniem rejsu był egzotyczny ładunek, jaki wiozł »Sienkiewicz« z Buenos Aires do Gdyni. Były to przeznaczone dla Zoo w Plocku ciekawe okazy gadów — 3 węże dusielce boa, dwa jadowite węże zarakari

Wynik sprawnego kupowania 196 gry z dnia 12 marca 1961 r. stwierdzono: 1 wygrana z 4 trafieniami po 61.668 zł, 230 wygranych z 3 traf. po 134 zł i 4177 wygranych z 2 traf. po 7 zł. Numer kuponu z 4 trafieniami: 073186 p. o. 4.

Nagrody rzeczowe rozdawane następująco: motocykl WSK banderola 113373 p. o. 34 w Oliwie, radiodiodnik »Tatry« banderola 110822 p. o. 100 w Starogardzie, pralka SHL banderola 33903 p. o. 70 w Malborku.

Przypominamy liczby wylosowane w grze 196: 22, 34, 38, 42, 45 dodatkowa 6.

Wygrane z 5, 4 + dod. 4 trafieniami wypłaca PKO Gdańsk, ul. Bogusławskiego 2. Wygrane z 3 i 2 trafieniami wypłacają punkty odbioru.

W każdym razie w jego dokumentach personalnych z SS — Personalhauptamt nie ma o tym najmniejszej wzmianki. Komendant obozu oświęcimskiego Rudolf Hoess pisze jednak: (c. d. n.)

wali się protesty na zebraniach publicznych, w prasie, a wreszcie w parlamencie.

MIN. Hansen przeszedł w tej sytuacji do uspokajających oświadczeń. Reakcja społeczeństwa była silniejsza od oczekiwanego. Mi

niester wołał się ostrożnie wycofać na pozycję ogólnikowych sformułowań. Wydało się, że wspólne dowództwo niemiecko-duńskie, obojętne, czy w ramach »planu Norstad«, czy poza nim, obudziło czujność Duńczyków do tego stopnia, iż postanowiono zwolnić tempo.

Od samego społeczeństwa duńskiego zależy teraz, jak dalece i kiedy militarne plany zaczną na nowo nabierać rumieńców.

Grzegorz Tyński

Mgła jak mleko i egzotyczny ładunek towarzyszyły m/s »Sienkiewicz« w drodze do kraju

Ubiegłej niedzieli zawinał do portu gdynińskiego cumulec przy nabrzeżu Rotterdamskim m/s »Sienkiewicz«, kursujący stale na linii do portów Południowej Ameryki.

Dowódca statku jest kapitan Franciszek Szudziński, który przez długi okres czasu dowodził naszym flagowcem m/s »Batory«.

Podróż z Południowej Ameryki do Gdyni zapowiadała się idealnie — opowiadał kpt. Szudziński — ale już w Zatoce Bałtyckiej pogoda znacznie się pogorszyła. Przede wszystkim pynęliśmy we mgłę gęstą jak



mleko. Nawigacja ograniczyła się wyłącznie do posługiwania się radarem. Mimo to pynęliśmy »pełną parą« naprzód. Jak dowiadujemy się od członków załogi, kpt. Szudziński, kiedy statek przebiegał przez mgłę przez 3 doby nie schodził z mostku, wypijając w tym czasie kilogram kawy.

Drugim urozmaicheniem rejsu był egzotyczny ładunek, jaki wiozł »Sienkiewicz« z Buenos Aires do Gdyni. Były to przeznaczone dla Zoo w Plocku ciekawe okazy gadów — 3 węże dusielce boa, dwa jadowite węże zarakari

nim dużo kłopotu, budził bowiem załogę planem w zupełności nieoczekiwanych godzinach.

Wczoraj dyrekcja Zoo w Plocku odebrała już z pokładu »Sienkiewicza« zwierzęta. Statek wyruszył wkrótce do Rygi, skąd po dokonaniu wylądunku powróci do Gdyni, aby po paru dniach udać się w swój kolejny rejs do Południowej Ameryki.

(c)



Niemiecki konsul w Linzu von Langen ostrzega go jednak przed niebezpieczeństwem ze strony policji. Czyni to samo hitlerowski przywódca w Górnej Austrii, gauleiter Bolleek. Dnia 1 sierpnia 1933 roku Adolf Eichmann opuścił Linz. Rozpoczął się nowy etap jego życia — etatowego funkcjonariusza hitlerizmu.

SPECJALIZACJA

W roku 1933 szkolili się na terenie Bawarii specjalna grupa dywersyjna hitlerowców. Ich zadaniem było przygotowanie się do działań terrorystycznych i przygotowanie puczu hitlerowskiego w Austrii. Ta specjalna formacja SS nosiła nazwę Legionu Austriackiego. Jej dziełem były różne akty terroru i zamachy

w Austrii (np. zamach na kanclerza Dolfusa). Tu właśnie został skierowany na przeszkolenie Adolf Eichmann. W obozie Legionu Austriackiego w Lechfeld przebywał dwa miesiące — od drugiego dnia pobytu w Niemczech (2. VIII.33) do 24 września. Potem zdolnego SS-manna zwierzchnicy przesyłają do sztabu jednostki austriackiej SS w Pasau. Eichmann ma powierzone poważne i poufne zadanie. Często wyjeżdża z ramienia tego sztabu do Czechosłowacji dla wykonania specjalnych prac, związanych z dywersją na terenie Austrii. Eichmann miał ponownie swój udział w zamachach terrorystycznych dokonywanych przez hitlerowców w Austrii.

Przy okazji odwiedził swoją narzeczoną Verę Liebi, córkę bogatego gospodarza w mie-

scowości Młade w Czechach. Był z nią zaręczony od lata 1931 roku, działalność polityczną nie pozostawiała mu jednak czasu na zawarcie związku małżeńskiego. Później, dopiero w czasie służby w SD, Eichmann zwraca się o zezwolenie na zawarcie ślubu według przepisów obowiązujących w SS. W podaniu snobujący się drobno mieszczanin Eichmann pisze, że jego narzeczoną jest córka właściciela ziemskiego. Ona sama podaje skromnie — córka chłopca.

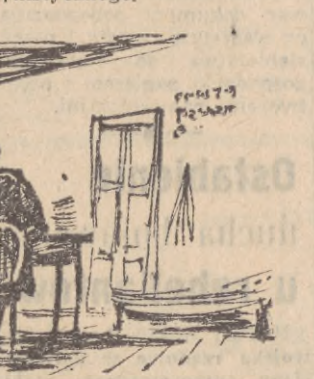
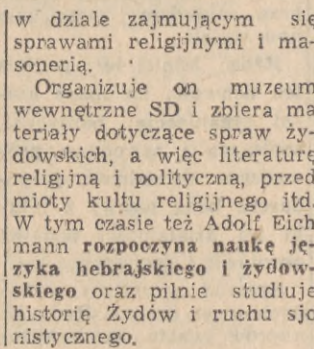
W sztabie łączności austriackiej SS Eichmann pracuje do jego rozwiązania, to jest do 25 stycznia 1934 r. Władze SS przydzielają Eichmanna do SS Hilfswerk w Dachau. W sąsiedztwie znajduje się jeden z pierwszych obozów koncentracyjnych. Tu Eichmann ma po raz pierwszy możliwość poznania hitlerowskiego systemu tortur. W Dachau przebywał do października 1934.

2 października 1934 r. Eichmann zostaje przeniesiony do centrali Sicherheitsdienst (SD). Tu odnajduje właściwe dla siebie miejsce. Nagromadzona przez lata nienawiść, nacjonalistyczne wychowanie i przeszkolenie w SS dają mu odpowiednie przygotowanie do zadań powierzonych przez dowództwo SS. Eichmann zostaje referentem w Departamencie II w Wydziale 112 (spra-

wy wyznań, masonerii i Żydów). W tym czasie Sicherheitsdienst (SD) stanowiąc wewnętrzny wywiad partii hitlerowskiej w ramach formacji SS. Biura SD mieściły się przy kwatery Reichsführera SS Heinricha Himmlera (RFSS) w Berlinie przy Wilhelmstr. 102. Za usługi zostaje awansowany na Boże Narodzenie 1934 r. do stopnia Unterscharführera (kaprala). Eichmannowi powierzono pracę



Na ten temat krąży do dziś wiele pogłosek. W prasie zachodniej pisano, że Eichmann pochodzi z rodziny niemieckich kolonistów w Palestynie, że wiele lat przebywał jako przedstawiciel »Vacuum Oil« na Bli-



skim Wschodzie itd. W każdym razie w jego dokumentach personalnych z SS — Personalhauptamt nie ma o tym najmniejszej wzmianki. Komendant obozu oświęcimskiego Rudolf Hoess pisze jednak: (c. d. n.)

Z rozmyślań przedwyborczych

ŻADEN POSTULAT BEZ ODPOWIEDZI

Dobiega kresu pierwszy — wstępny niejako — etap kampanii wyborczej. Już zostały uchwalone programy wyborcze dla całego kraju, dla poszczególnych województw, a nawet dla powiatów i miast. Przeważnie uchwalono je również dla poszczególnych gromad. W całej Polsce, a więc i w województwie gdańskim również.

PLENARNE sesje komitetów Frontu Jedności Narodu zatwierdziły już listy kandydatów na posłów i radnych rad narodowych. Ustalenie tych list wymagało dużej pracy. Zaangażowani do niej zostali bezpośrednio wszyscy członkowie partii i stronnictw politycznych, wszystkie masowe organizacje społeczne i związkowe. Za kilka dni komisje wyborcze ogłoszą te listy. Będziemy się wówczas mogli z nimi dokładnie zapoznać.

Będzie to początek drugiego — i ostatniego etapu akcji, którą zwykliśmy już nazywać **WIELKĄ ROZMOWĄ ZE SPOŁECZEŃSTWEM**.

Tym razem jednak będziemy rozmawiali bezpośrednio z kandydatami. Oni będą musieli nam odpowiedzieć o tym, jak rozumieją swoją rolę w Sejmie i w radach narodowych, jak zamierzają pracować i jak korzystać z zaufania, którym ich obdarzamy. My — wyborcy — będziemy im zadawali pytania i będziemy wobec nich występowali z życzeniami, postulatami i dezzyderatami.

Zanim się to stanie do brze jest uświadomić sobie, czego się po tym okresie, który zakończy się oddaniem kartki wyborczej, spodziewamy? W jaki sposób ta rozmowa może się przyczynić do usprawnienia naszego życia i w jaki sposób może pomóc przyszytym radnym i posłom w wywiązaniu się z niełatwych przecież obowiązków?

Od niedawna wprowadziliśmy, ale obowiązują u nas Kodeks Postępowania Administracyjnego. Przewiduje on ściśle terminy, w których podanie petenta musi być przez organa władzy administracyjnej załatwione i o sposobach zawiadomienia petenta o tym. I oto nie dawno, jak we czwartek Rozgłoszenia Gdańska nadała felieton Janusza Michalskiego, z którego dowiedzieliśmy się, że poruszona na antenie przed miesiącem sprawa łamania tych terminów nie wywołała żadnego odzewu. Ani przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Lokalowej, ani odpowiedziałny pracownik innej rady na rodowej, którym przesłano odpisy felietonu, przez mie-

siąc na głos opinii publicznej nie zareagowali.

Czyli, że Kodeks Postępowania Administracyjnego, swoje, a ludzie, których ma on obowiązywać — swoje. Jak widać więc, nie wystarczy wydać jakieś zarządzenie, ale trzeba jeszcze i to od początku bardzo czujnie śledzić, czy jest respektowane.

Każdy, kto bierze czynny udział w życiu publicznym i jest członkiem jakiegoś prezydium, zarządu, czy innego ciała kolegiata, wie, ile podjętych uchwał zostaje na papierze. I to nie ze złej woli, ale — powiedzielibyśmy — z niechlujstwa. Po prostu dlatego, że uchwały toną w protokołach, przysypywane

nowszymi uchwałami. Nikt nie zadba o to, aby sporządzić rejestr tych uchwał i od czasu do czasu sprawdzić, czy zostały wykonane. PRZY poprzednich wyborach bywałem na spotkaniach z kandydatami i obserwowałem pilnie, czy kto notował postulaty wyborców. Zwykle nie. Jeżeli kandydat na posła, czy radnego, mógł udzielić odpowiedzi bezpośrednio, to robił. Ale przecież nie mógł być we wszystkich zagadnieniach równie dobrze zorientowany. Dlatego z takim zadowoleniem usłyszałem słowa sekretarza KW PZPR J. Ossowskiego, który w swoim wystąpieniu na plenarnej sesji Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oświadczył, że tym razem obowiązujące będzie zasada: **Żaden dezzyderat nie może pozostać bez odpowiedzi**. Tak postanowiła Partia.

NIE znaczy to, oczywiście, że każdy postulat ma być natychmiast włączony

do programu wyborczego i czym prędzej realizowany. Z praktyki wiemy, że wyborcy często występują z żądaniami, których realizacja wymaga dodatkowych nakładów pieniężnych. A skoro te sumy w planie pięcioletnim nie zostały przewidziane, postulat — chociażby najslusniejszy — nie może być na tym etapie realizowany. Ale od razu, z miejsca można i trzeba wyborcom to wyjaśnić.

Będą jednak i takie postulaty, które dadzą się spełnić bez naruszenia dyscypliny finansowej. Czasami przecież dopuszczalne są przesunięcia budżetowe. A może wnioskodawca projektuje dokonanie czynu społecznego? Tu też trzeba natychmiast wyjaśnić, że postulat jest realny pod takimi a takimi warunkami.

Może się zdarzyć, że natychmiastowa odpowiedź będzie niemożliwa. Wówczas ten postulat musi być skrupulatnie zarejestrowany, a wyborca w czasie późniejszym otrzymać wyczerpujące wyjaśnienie.

Jeszcze jedno. Wolno nam chyba postulować, aby w spotkaniach wyborców z kandydatami brali udział ludzie z aparatu wykonawczego rad narodowych. Ci, którzy w tych sprawach są najbardziej zorientowani, bo „siedzą” w nich na co dzień. To oni właśnie powinni udzielać odpowiedzi.

Miejmy nadzieję, że hasło „**Żaden dezzyderat bez odpowiedzi**” — jeżeli będzie skrupulatnie przestrzegane, przyczyni się znacznie do żywszego zainteresowania wyborców spotkaniami. Bo spotkania nie będą czerzą formalnością, lecz źródłem bogatej informacji o bolączkach, nurtujących społeczeństwo.

Władysław Mergel

Stanisława Fleszarowa-Muskat dwukrotną laureatką konkursu Polskiego Radia na słuchowisko

Znana literatka Stanisława Fleszarowa-Muskat zdobyła ostatnio pierwszą nagrodę w ogólnopolskim konkursie na słuchowisko radiowe o tematyce współczesnej. Słuchowisko to nosi tytuł „Zbieg”. Zaszczycenie to wyróżnienie sprawiło mi osobliście dużą radość, ponieważ nie od dziś znam laureatkę, dawną wspólniczkę „Dziennika Bałtyckiego”.

Poprosiłam panią Stasię o rozmowę na temat owego nagrodzonego słuchowiska... Była bardzo zainteresowana — zwierza się p. Fleszarowa-Muskat — kiedy otwierałam depeszę z Warszawy. Nie wierzyłam własnym oczom, odczytując jej tekst! Pani Szeniawdowa, jeden z członków jury, składała mi gratulacje za dobytej pierwszej nagrody... Tak więc po raz drugi (w roku zeszłym zdobyłam pierwszą nagrodę za słuchowisko radiowe o Chopinie) zostałam laureatką Polskiego Radia.

Jaka jest treść i problematyka nagrodzonego słuchowiska?

Tematyka dotyczy współczesności. Na małej stacji, przed wielkim kombinatem przemysłowym, wysiada samotny mężczyzna. Nawet

wtedy, gdy korzysta z uprzejmości przygodnego znajomego, odwołującego go do kombinatu — dziwnie niechętnie daje się wciągnąć w rozmowę. „Zbieg” ów jest bohaterem słuchowiska, Ruciel on nagle srodowisko, w którym żył i pracował, zerwał nagle łączące go z przeszłością i rozpoczyna nowe życie w kombinacie. Tu pragnie odnaleźć siebie...

W akcji biorą udział tylko cztery osoby. Konfrontacje międzywzajemne, dialog wewnętrzny z porzucaną żoną wypełniają całą część audycji.

Co sprawiło pani największą trudność przy pisaniu audycji?

Najtrudniej jest chyba pokazać problemy moralne naszej współczesności. Radio pozwala na ukazanie jej konfliktów w najbardziej przejrzystej formie. Współczesna problematyka, jej konflikty moralne i postawy ideowe znajdują w radio najmocniejszy wyraz — chociażby przez siłę oddziaływania na masowego odbiorcę.

Rozmawiała Julia Ziegenhürte

SS-man w akcji

Pewnego styczniowego wieczoru br. do magazynu paliw płynnych brytyjskiej armii stacjonującej w Rattingen koło Düsseldorfu zbliżył się młody człowiek odziany w mundur SS, hełm stalowy, emblematy ze swastyką, uzbrojony w pistolet automatyczny. Chciał on wejść do magazynu, napotkawszy opór ze strony wartowników zranił jednego z nich. Chociaż wartownicy rozbroili krewkiego „SS-mana” to jednak udało mu się zbiec. Policja zachodniopomorska

ka wszczęła w wniosek władz brytyjskich poszukiwania, uwięzione sukcesem. „SS-man” miał lat 18.

Jak widzimy tradycje SS-mańskie podtrzymywane są nie tylko przez starą gwardię weteranów trupiej główki, ale przeszły również na młode pokolenie. Biorąc pod uwagę system wychowawczy w szkolnictwie Niemiec kiej Republiki Federalnej — nie należy się temu dziwić.

W wielkiej hali fabrycznej taśmowe przenośniki podsuwają olbrzymie prasie hydraulicznej, gniojące setkami atmosfer ciśnienia przy setkach stopni Celsjusza, zaledwie uformowane, mokre jeszcze płyty. W oczy rzuca się niewielka ilość personelu obsługi. Jeden pracownik obsługuje... (Przepaszka, dyrektor Parandek poprawia: „nie obsługuje — tylko obserwuje”) automatyczne sterowanie wszystkich maszyn i urządzeń z pulpitu dyspozytorskiego. Kilku innych pracowników nadzoruje pracę

wolnoobrotowych przenośników taśmowych. To tylko jedna z hal wielkiego kombinatu, którego tegoroczna produkcja w przeliczeniu na brzoścącą monetę wyniesie 208 mln zł. A więc po raz pierwszy przekroczy globalną sumę 15-letnich nakładów inwestycyjnych w Czarnej Wodzie, zamykających się sumą 204 mln zł. Oprócz kombinatu, który w tym roku da krajowi 47 tys. ton płyt pilśniowych, 1800 ton kalafonii oraz ponad 500 ton terpentyny i oleju flotacyjnego, w ciągu 15 lat zbudowano w Czarnej Wodzie fabryczne osiedle bloków mieszkaniowych i domków dwurodzinnych (w sumie ponad 200 mieszkań), przedszkole przyfabryczne dla 60 dzieci, przychodnię lekarską z gabinetem dentystrycznym i własny ośrodek wypoczynkowy nad Jezioro Wdzydze.

Zagadnienie akumulacji w zakładzie Czarna Woda wymaga ze względu na swą specyfikę, odrębnego omówienia, podobnie zresztą jak problem przekształcania się klasy chłopskiej i robotników wiejskich w klasę robotniczą. Czarna Woda czeka więc na opracowanie socjologiczne.

W RACAJAC do sprawy akumulacji, istota rzeczy polega na wykorzystaniu do produkcji łańcucha szeregu surowca drzewnego: zrąbów tartacznych (60 proc. masy surowcowej), gałęzi, przerobów wilkiny i wierzb (15 proc.) i karpinowej strużki poekstrakcyjnej (25 proc.) oraz na zastosowaniu pełnej mechanizacji cyklu produkcyjnego. W ub. roku zakład osiągnął np. 62 mln zł akumulacji. A mimo to płyty pilśniowe są w Polsce tańsze niż np. w Anglii.

Czarna Woda jest pięknym, doskonale funkcjonującym rozplanowanym, nowoczesnym zakładem. Ale najważniejsza rola przypada zakładowi. Fabryka w lesie, na głębokim zapleczu kulturalnym, ma 31 pracowników z wyższym wykształceniem, w tym 26 inżynierów technologicznych, mechaników i energetyków. To oni korygują dziś szwedzkie maszyny osiagające na nich o 50 procent większą wydajność od tzw. wydajności ofertowej znanych, posiadających starą tradycję firm szwedzkich. Na tych maszynach będziemy niedługo produkować specjalne płyty antytermiczne na rynek amerykański. Dziś sytuacja wygląda bowiem tak, że Szwedzi przyjeżdżają w Bo Ry Tucholskie podziwiać polski postęp techniczny

Stanisław Szwentner

Nasza ocena

KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA wodewil K. Krumłowskiego w Teatrze „Wybrzeże”

PRAWDZIWA satysfakcję może mieć recenzent teatralny tylko wtedy, gdy z czystym sumieniem wypada mu stwierdzić, że oceniane przedsięwzięcie, lub choćby któryś z elementów składających się na nie, jest nie tylko godny pochwały, ale ma wysoką rangę pojęcia o ogólnopolskim znaczeniu. Jeśli w ubiegłym sezonach, recenzując przedstawienie Teatru „Wybrzeże”, po długim okresie, kiedy to bardzo różnie bywało, za czasów kierownictwa artystycznego dyr. Zygmunt Hübnera często doznawałem właśnie tego uczucia, to ostatnio moje oceny wypadają już dość dojrzałe. Po doskonałej prezentacji sztuki O'Neill „Księżyc świeci nieszczęśliwym”, chybione „Meczeństwo z przymiarów” (Iredyń-

ski wini za to reżysera społecznego przedstawienia w wypowiedzi dla „Życia Literackiego” powołując się na swój sukces warszawski) na pewno ciekawe, choć dyskusyjne „Wesele” i znowu nieprzejmujący niewypał bajkujący się na nie, jest nie tylko godny pochwały, ale ma wysoką rangę pojęcia o ogólnopolskim znaczeniu. Jeśli w ubiegłym sezonach, recenzując przedstawienie Teatru „Wybrzeże”, po długim okresie, kiedy to bardzo różnie bywało, za czasów kierownictwa artystycznego dyr. Zygmunt Hübnera często doznawałem właśnie tego uczucia, to ostatnio moje oceny wypadają już dość dojrzałe. Po doskonałej prezentacji sztuki O'Neill „Księżyc świeci nieszczęśliwym”, chybione „Meczeństwo z przymiarów” (Iredyń-

ski wini za to reżysera społecznego przedstawienia w wypowiedzi dla „Życia Literackiego” powołując się na swój sukces warszawski) na pewno ciekawe, choć dyskusyjne „Wesele” i znowu nieprzejmujący niewypał bajkujący się na nie, jest nie tylko godny pochwały, ale ma wysoką rangę pojęcia o ogólnopolskim znaczeniu. Jeśli w ubiegłym sezonach, recenzując przedstawienie Teatru „Wybrzeże”, po długim okresie, kiedy to bardzo różnie bywało, za czasów kierownictwa artystycznego dyr. Zygmunt Hübnera często doznawałem właśnie tego uczucia, to ostatnio moje oceny wypadają już dość dojrzałe. Po doskonałej prezentacji sztuki O'Neill „Księżyc świeci nieszczęśliwym”, chybione „Meczeństwo z przymiarów” (Iredyń-

naszego teatru składa się z bardzo znacznej większości z doskonałych aktorów i aktorek. Kilkanasie osób, przed tygodniem wystąpiło ze znakomitą przedstawięciem sztuki o dużych wartościach intelektualnych, wymagających aktorskiego cyzelowania, (myślę o „Koleździe”), teraz dwudziestu paru artystów, z wermą i temperamentem zadziwiający w ponad 3-godzinny spektakl, interpretowało, jak to tylko potrafili, bardzo utalentowany aktor dramatyczny, postacie niemal bez przerwy śpiewające i tańczące.

BO z wodewilu Konstantego Krumłowskiego w adaptacji Leona Schillera, przykrojonej jeszcze reżyserem przez Jerzego Ukleję, nie wiele zostało. Śluszenie zrezygnowano z całego melodramatycznego wątku fabularnego, który — myślę — dziś byłby anachronizmem nie do przyjęcia, a zachował jak tylko leciutkie powiazanie trzech aktów przedstawienia losami Mani, królującej pięknością dziewczyny ze zwierzyńieckiej półwsi, całą wartość widowiska oparto na urokach krakowskiej piosenki murarskiej, dorózkarskiej czy bohemowskiej, wystylizowanej przez Schillera w prawdziwie klejnotki lub zgola przezeń napisanej. Wszystko to wprawdzie przy-

pomina obrazki Murgera z życia paryskiej cyganerii, ale ma swojski wdzięk, który właśnie wtedy nie ginie, gdy go właściwie wyinterpretują aktorzy grający andrusi i andruski z podświadomością intelektualnych, wymagających aktorskiego cyzelowania, (myślę o „Koleździe”), teraz dwudziestu paru artystów, z wermą i temperamentem zadziwiający w ponad 3-godzinny spektakl, interpretowało, jak to tylko potrafili, bardzo utalentowany aktor dramatyczny, postacie niemal bez przerwy śpiewające i tańczące.

W przedstawieniu gdańskim nie ważne są więc perypetie samej „królowej przedmieścia” i całej lejdy jej towarzyszy ze Złotych, ani „peleryniarzy” z krakowskich pracowni malarzów czy pokoiów „przyrodzie”. Mimo to muszą to być postacie z krwi i kości, by ze sceny nie powiało nudą, jako, że na niej „nie się nie dzieje”, by piosenka i ta nie były żywe, by luźno tyłko powiazane ze sobą obrazki, chybła nie do usunięcia — jest scenografia, również przygotowana przez Jerzego Ukleję. Słowno reżyser Ukleja powinien bardziej krytycznie podejść do pracy scenografów Uklei i nie zgodzić się na realizację projektów bardzo do siebie podobnych, bardzo z elementarza malarzkiego. Kraj-obraz Bielan ani trochę nie przypomina Stanisławskiego czy Fałata a raczej jakiegoś urzędowego malarza.

OLBRZYMA część widowiska stanowią, jak się już rzekło — tańce. Przygotowała je Janina Jarzynówna. Podziwiałem jak bezbłędnie, z jakim rozmachem i tempem tańczono je przez

życzone do „Kramu” własnie z wodewilu Krumłowskiego. Widać Schiller wysoce ocenił te „śpiewające obrazki” skoro włączył je do swej „rewii tańczonych piosenek”.

W sumie owe „śpiewające i tańczące obrazki” stworzyły bajecznie kolorowe widowisko, bardzo krakowskie i zarazem pełne rubasznym nawet chwilami poezji ludowej.

Skutkiem tej rubasznosci i wspomnianych pierw dawek pikantierii inscenizator przedstawił musi uważać, by ani na chwilę nie zapominać o dobrym smaku. Rozmach naszego przedstawienia w paru wypadkach — mój zdaniem — przejąskrawia jednak sytuację. I to jest główny grzech gdańskiej „Królowej przedmieścia”, żałowa go usunąć, tuszując zbyt rażące momenty w niektórych obrazkach. Na pewno wydźwięk to na dobre widowisko.

Drugim grzechem — niestety, chyba nie do usunięcia — jest scenografia, również przygotowana przez Jerzego Ukleję. Słowno reżyser Ukleja powinien bardziej krytycznie podejść do pracy scenografów Uklei i nie zgodzić się na realizację projektów bardzo do siebie podobnych, bardzo z elementarza malarzkiego. Kraj-obraz Bielan ani trochę nie przypomina Stanisławskiego czy Fałata a raczej jakiegoś urzędowego malarza.

prawie cały wieczór. Podziwiałem też sprawność fizyczną aktorów i aktorek, którzy — nieprzychylni do wyczerpujących przecież ewolucji tańecznych — z taką wermą potrafili to robić. Pewno, że tancerze zawodowi zatańczyliby jeszcze sprawniej, ale na pewno bez tych indywidualnych interpretacji aktorskich, które z każdej osoby „corps de ballet” tworzyły odrębną postać. Panie w kankanie niebyły np. wysoko wyrzucały nóżki w górę, każda jednak była inną Felcia, Magdą czy Fruzią.

OKAZUJE się, że w zespołach aktorskich naszego teatru mamy i wcale dobre głosy. Zławsza dziewczęcin brzmiała w śpiewach chóralnych. Ale i solowe produkcje niektórych (w pierwszym rzędzie Czarnoskwa, Grzmociński i jeszcze paru) godne są teatrów muzycznych. Przedstawienie muzyczne opracował Bogdan Fawłowski, kierownikiem muzycznym jest Wanda Dubanowicz.

OZ pisać jeszcze o aktorach, skoro tak już dużo dobrego napisałem o nich w wstępie? Chyba przepisać spis osób z programu? A więc tytułowa postać Mani śpiewała i tańczyła (być może powiedzieć, że i tała?) Bogusława Czarnoskwa, czarując widowiska aparycją, wdziałem i — jak wspominałem — głosem. Lech Grzmociński swe talenty

aktorskie pocięto jako „król andrusów” — Antek, obdarzony wcale przyjemnym barytonem. Podziwiałem sprawność fizyczną Zbigniewa Bogdańskiego, która pozwalała mu na wycyny godne zadrzaski; ale jego andrus Kantelek wyposażony był też w wiele charakterystycznego wyrazu.

Rosiński był bardzo „chłopskim” ex-wójtem, Biliczak piosarką gminnym, Czyżewski — feldfeblem c. k. artylerii z jakiegoś czeskiego garnizonu, talarczyk zaplątany w swoim i polojantem gminnym w jednej osobie. Każdy z nich na własny sposób inaczej komedyczny.

Mniej mi się podobał obaj peleryniarze — malarz Andrzej Gardecki i poeta Edward Oża — choć obu nie nie można zarzucić, poza — powiadają, „Mecenas” Goltisz. Zdzisława Makielkiewicz, choć bardzo skarykaturowany, miał też i małą dawkę sentymentalnego wspomnienia o pokątnych handlarzach obrazów z „fin de siecle”. Joskiem arendarzem z karczem, „Piwo z wódkiem pod Kogutkiem” i fiakrem Na lepa, śpiewającym kuplety był jak zawsze niezawodny Gwidon Trzyrdar — Rakowski. Swą urodą i figurą kokietałowała nie tylko malarzy ale i widowie Krystyna Lubińska.

I już tylko andrusi, andrusi, żołnierze i kuchty, peleryniarze, szwaczki i modelki. Oni to właśnie swym zespołowym i indywidualnym tańcem i śpiewem dźwigały główny ciężar widowiska: Anna Chodakowska, Teresa Lasota, Anna Pasutówna, Alina Zubrowna, Zofia Mayr, Kazimierz Łastowiecki, Ryszard Moskaluk, Stanisław Michalski, Henryk Sakowicz, Zenon Dąbajewski i Zbigniew Kuźniar.

Marck Duleba

Pilka nożna

- Porażka Arki z Naprzodem Lipiny
- Bałtyk podobał się w Krośnie
- Lechia - Zawisza 2:0

W meczu o mistrzostwo piłkarskie II ligi Arka Gdynia przegrała z Naprzodem Lipiny 0:2 (0:0). Bramki padły w 42 min. (Niemczyk - samobójcza) i w 56 min. (Kasparyk). Sedzówka p. Przybyłki z Bydgoszczy. Widzów ok. 3 tys.

ARKA: Wojciechowski, Niemczyk, Kwiatkowski, Sprada, Wadolowski, Arauc, Malcher, St. Gadecki, Kopeć, Matysek, Zieliński, Filipiak.

NAPRZÓD: Szczepny, Duda, Wiecek, Salamon, Halemba, Morcinek, Gruska, Piechaczek, Pelikan (Sypa), R. Kasparyk, Kuś.

Niezbyt udane wypadki gdyniańska inauguracja ligowego sezonu piłkarskiego. Wprawdzie mecz otrzymał bardzo uroczystą oprawę (przemawiali: przewodniczący Prez. MRN inż. Wójcik i wiceprezes GOZPN plk. Wiśniewski, a piłkarze dostali wianki kwiatów), lecz ze strony sportową imprezę było już o wiele gorzej. Dawno już nie widzieliśmy tak słabo grającej Arki. W napadzie wyraźnie dało się odczuć brak Barucha, który potrafił wiazać akcje i wypracowywać pozycje swoim współpracownikom. Wystarczy wspomnieć, że przez 90 min. arkowcy tylko dwa razy strzelili celnie na bramkę: raz w 37 min. strzał Kopecia wypadł skądś, a w 50 min. Gadecki trafił w poprzek.

W gdynimskim zespole zawiedli nawet ci, na których najbardziej się liczyło. Kwiatkowski waleśnie przyczynił się do utraty jednej z bramek, a Gadecki nie wybił się ponad przeciętność. Piłkarze Lipiny przed wszystkim dojrzałi tak, że nie, a ponadto lepiej panowali nad piłką. W ślaskim zespole wyróżnić można przede wszystkim Kasparyka, Więckę, Halembę i Piechaczka.

BAŁTYK GDYNIA przegrał wprawdzie w Krośnie z tamtejszą LECHIA 0:1 (0:0), lecz pozostawił po sobie dobre wrażenie, imponując niezłym wysiłkiem i nieźłą techniką. Do przerwy Bałtyk miał sporą przewagę, ale nie

potrafił jej uwidocznić cyfrowo. Po zmianie stron nieco lepszą była Legia, która w 83 min. zdobyła ze strzału Kasparyka zwycięską bramkę. W zespole Bałtyku na wyróżnienie zasłużyli: Potrykus, Olszewski i Braun.

A oto pozostałe wyniki II ligi: Calisia - Wawel Kraków 0:1, Lublinianka - Gwardia Warszawa 2:0, Olimpia Poznań - Arkonia Szczecin 2:1, Piast Gliwice - Garbarnia Kraków 1:0, Pogoń Szczecin - Unia Tarnów 3:1, Polonia Warszawa - Śląsk Wrocław 0:2, Unia Racibórz - Stal Rzeszów 4:0.

Piłkarze LECHII na tydzień przed rozgrywkami mistrzowskimi I ligi zmierzali się z meczem towarzyskim z ZAWISZĄ Rydzyszka. Po nienajlepszym grze zwyciężyli gdańszczanie 2:0 (2:0), zdobywając bramki przez Adamczyka i Apolowicza. A oto skład Lechii: Ucinowicz (Gronowski), Jazłach, Korynt, Łukasik (Szyndler), Bieńkowski, Szyndler (Kaleta), Gadecki, Musiał, Adamczyk, Apolowicz, Antos.

W niedzielę na krycie pływali Arki w Gdyni odbył się zjazd pływacki, stanowiący eliminację o wejście do klasy w dzielonej z udziałem zespołów Arki I i Arki II oraz Floty II. Mecz Arki I i Floty II zakończył się zwycięstwem Arki 2:1, natomiast spotkanie Arki II z Flotą II również przysięgło sukcesowi pływackim. Arki miał sporą przewagę, ale nie

potrafił jej uwidocznić cyfrowo. Po zmianie stron nieco lepszą była Legia, która w 83 min. zdobyła ze strzału Kasparyka zwycięską bramkę. W zespole Bałtyku na wyróżnienie zasłużyli: Potrykus, Olszewski i Braun.

A oto pozostałe wyniki II ligi: Calisia - Wawel Kraków 0:1, Lublinianka - Gwardia Warszawa 2:0, Olimpia Poznań - Arkonia Szczecin 2:1, Piast Gliwice - Garbarnia Kraków 1:0, Pogoń Szczecin - Unia Tarnów 3:1, Polonia Warszawa - Śląsk Wrocław 0:2, Unia Racibórz - Stal Rzeszów 4:0.

Piłkarze LECHII na tydzień przed rozgrywkami mistrzowskimi I ligi zmierzali się z meczem towarzyskim z ZAWISZĄ Rydzyszka. Po nienajlepszym grze zwyciężyli gdańszczanie 2:0 (2:0), zdobywając bramki przez Adamczyka i Apolowicza. A oto skład Lechii: Ucinowicz (Gronowski), Jazłach, Korynt, Łukasik (Szyndler), Bieńkowski, Szyndler (Kaleta), Gadecki, Musiał, Adamczyk, Apolowicz, Antos.

W niedzielę na krycie pływali Arki w Gdyni odbył się zjazd pływacki, stanowiący eliminację o wejście do klasy w dzielonej z udziałem zespołów Arki I i Arki II oraz Floty II. Mecz Arki I i Floty II zakończył się zwycięstwem Arki 2:1, natomiast spotkanie Arki II z Flotą II również przysięgło sukcesowi pływackim. Arki miał sporą przewagę, ale nie

potrafił jej uwidocznić cyfrowo. Po zmianie stron nieco lepszą była Legia, która w 83 min. zdobyła ze strzału Kasparyka zwycięską bramkę. W zespole Bałtyku na wyróżnienie zasłużyli: Potrykus, Olszewski i Braun.

A oto pozostałe wyniki II ligi: Calisia - Wawel Kraków 0:1, Lublinianka - Gwardia Warszawa 2:0, Olimpia Poznań - Arkonia Szczecin 2:1, Piast Gliwice - Garbarnia Kraków 1:0, Pogoń Szczecin - Unia Tarnów 3:1, Polonia Warszawa - Śląsk Wrocław 0:2, Unia Racibórz - Stal Rzeszów 4:0.

Boks

- Puzdrowski zapewnił Polonii zwycięstwo
- Już tylko o wicemistrzostwo walczy GKS

Przedostatnia niedziela rozgrywek w pięciorskiej ekstraklasie przyniosła wiele nieoczekiwanych rozstrzygnięć. Właściwie wyniki wszystkich meczów trzeba uznać za sensacyjne...

Nikt chyba nie przypuszczał, że skazana już definitywnie na degradację, a ponadto osłabiona brakiem Gniwiewicza i J. Sulzyckiego Polonia zdolała wygrać zdecydowanie z kaliską Prosną. A jednak gdańszczanie zwyciężyli 12:8. Sukces ten jest niewątpliwie zasługą młodych stoczników, którzy dopiero w bieżącym sezonie debiutowali w lidze. Frankowski w słodkiej swojej walce w życiu wypunktował o wiele bardziej rutynowego Rembowskiego, a Puzdrowski wygrał z cięższym o kilkanaście kilogramów i, bądź co bądź zaliczającym się do ogólnopolskiej czołówki - Baranem. Raz jeszcze potwierdziła się stara jak sam boks zasada, jak wiele w tym sporcie zależy od szybkości, w miarę poprawnej pracy nóg i prawidłowo wypracowanego lewego prostego. Puzdrowski ma jeszcze wiele braków, czeka go jeszcze sporo pracy, zanim stanie się pełnowartościowym pięściarzem. Ale właśnie wymienione wyżej elementarne zasady boksu opanował lepiej Puzdrowski, Baran atakował chaotycznie, parł do przodu, licząc na skończenie walki przed czasem, a gdańszczanin nie wdał się w biatyjkę, spokojnie kontrując gromadził potrzebne do zwycięstwa punkty.

A oto wyniki walk (na I miejscu gdańszczanie): Frankowski wypunktował Rembowskiego, Andrzejewski uległ Galskiemu, Kujda wygrał w I r. przez poddanie Marciniaka przez sekundanta, Bronis wygrał z Cezarelem K. Sulzycki przegrał dwa do remisu z Sobolewskim, Markiewicz uległ na punkty

W niedzielę na krycie pływali Arki w Gdyni odbył się zjazd pływacki, stanowiący eliminację o wejście do klasy w dzielonej z udziałem zespołów Arki I i Arki II oraz Floty II. Mecz Arki I i Floty II zakończył się zwycięstwem Arki 2:1, natomiast spotkanie Arki II z Flotą II również przysięgło sukcesowi pływackim. Arki miał sporą przewagę, ale nie

potrafił jej uwidocznić cyfrowo. Po zmianie stron nieco lepszą była Legia, która w 83 min. zdobyła ze strzału Kasparyka zwycięską bramkę. W zespole Bałtyku na wyróżnienie zasłużyli: Potrykus, Olszewski i Braun.

A oto pozostałe wyniki II ligi: Calisia - Wawel Kraków 0:1, Lublinianka - Gwardia Warszawa 2:0, Olimpia Poznań - Arkonia Szczecin 2:1, Piast Gliwice - Garbarnia Kraków 1:0, Pogoń Szczecin - Unia Tarnów 3:1, Polonia Warszawa - Śląsk Wrocław 0:2, Unia Racibórz - Stal Rzeszów 4:0.

Piłkarze LECHII na tydzień przed rozgrywkami mistrzowskimi I ligi zmierzali się z meczem towarzyskim z ZAWISZĄ Rydzyszka. Po nienajlepszym grze zwyciężyli gdańszczanie 2:0 (2:0), zdobywając bramki przez Adamczyka i Apolowicza. A oto skład Lechii: Ucinowicz (Gronowski), Jazłach, Korynt, Łukasik (Szyndler), Bieńkowski, Szyndler (Kaleta), Gadecki, Musiał, Adamczyk, Apolowicz, Antos.

W niedzielę na krycie pływali Arki w Gdyni odbył się zjazd pływacki, stanowiący eliminację o wejście do klasy w dzielonej z udziałem zespołów Arki I i Arki II oraz Floty II. Mecz Arki I i Floty II zakończył się zwycięstwem Arki 2:1, natomiast spotkanie Arki II z Flotą II również przysięgło sukcesowi pływackim. Arki miał sporą przewagę, ale nie

potrafił jej uwidocznić cyfrowo. Po zmianie stron nieco lepszą była Legia, która w 83 min. zdobyła ze strzału Kasparyka zwycięską bramkę. W zespole Bałtyku na wyróżnienie zasłużyli: Potrykus, Olszewski i Braun.

A oto pozostałe wyniki II ligi: Calisia - Wawel Kraków 0:1, Lublinianka - Gwardia Warszawa 2:0, Olimpia Poznań - Arkonia Szczecin 2:1, Piast Gliwice - Garbarnia Kraków 1:0, Pogoń Szczecin - Unia Tarnów 3:1, Polonia Warszawa - Śląsk Wrocław 0:2, Unia Racibórz - Stal Rzeszów 4:0.

Piłkarze LECHII na tydzień przed rozgrywkami mistrzowskimi I ligi zmierzali się z meczem towarzyskim z ZAWISZĄ Rydzyszka. Po nienajlepszym grze zwyciężyli gdańszczanie 2:0 (2:0), zdobywając bramki przez Adamczyka i Apolowicza. A oto skład Lechii: Ucinowicz (Gronowski), Jazłach, Korynt, Łukasik (Szyndler), Bieńkowski, Szyndler (Kaleta), Gadecki, Musiał, Adamczyk, Apolowicz, Antos.

W niedzielę na krycie pływali Arki w Gdyni odbył się zjazd pływacki, stanowiący eliminację o wejście do klasy w dzielonej z udziałem zespołów Arki I i Arki II oraz Floty II. Mecz Arki I i Floty II zakończył się zwycięstwem Arki 2:1, natomiast spotkanie Arki II z Flotą II również przysięgło sukcesowi pływackim. Arki miał sporą przewagę, ale nie

potrafił jej uwidocznić cyfrowo. Po zmianie stron nieco lepszą była Legia, która w 83 min. zdobyła ze strzału Kasparyka zwycięską bramkę. W zespole Bałtyku na wyróżnienie zasłużyli: Potrykus, Olszewski i Braun.

A oto pozostałe wyniki II ligi: Calisia - Wawel Kraków 0:1, Lublinianka - Gwardia Warszawa 2:0, Olimpia Poznań - Arkonia Szczecin 2:1, Piast Gliwice - Garbarnia Kraków 1:0, Pogoń Szczecin - Unia Tarnów 3:1, Polonia Warszawa - Śląsk Wrocław 0:2, Unia Racibórz - Stal Rzeszów 4:0.

Piłkarze LECHII na tydzień przed rozgrywkami mistrzowskimi I ligi zmierzali się z meczem towarzyskim z ZAWISZĄ Rydzyszka. Po nienajlepszym grze zwyciężyli gdańszczanie 2:0 (2:0), zdobywając bramki przez Adamczyka i Apolowicza. A oto skład Lechii: Ucinowicz (Gronowski), Jazłach, Korynt, Łukasik (Szyndler), Bieńkowski, Szyndler (Kaleta), Gadecki, Musiał, Adamczyk, Apolowicz, Antos.

W niedzielę na krycie pływali Arki w Gdyni odbył się zjazd pływacki, stanowiący eliminację o wejście do klasy w dzielonej z udziałem zespołów Arki I i Arki II oraz Floty II. Mecz Arki I i Floty II zakończył się zwycięstwem Arki 2:1, natomiast spotkanie Arki II z Flotą II również przysięgło sukcesowi pływackim. Arki miał sporą przewagę, ale nie

potrafił jej uwidocznić cyfrowo. Po zmianie stron nieco lepszą była Legia, która w 83 min. zdobyła ze strzału Kasparyka zwycięską bramkę. W zespole Bałtyku na wyróżnienie zasłużyli: Potrykus, Olszewski i Braun.

Obale, Kankowski wypunktował Koszarkowskiego, Wasilewski (Prosa) otrzymał punkty walkowerem, gdyż lekarz nie dopuścił J. Sulzyckiego, Wnek wygrał przez dyskwalifikację w III r. z Kołodziejem, a Puzdrowski pokonał Barana dwa do remisu. Widzów ok. 1,5 tys.

Rozczarowali nas natomiast piściarze GKS Wybrzeże, którzy przegrali w Łodzi z tamtejszą Gwardią 7:13. Obecnie gdańszczanie mogą liczyć już tylko na tytuł wicemistrzowski (oczywiście pod warunkiem zwycięstwa w ostatnim meczu ze Stalą Stalowa Wola w Gdańsku). A oto wyniki walk (na I miejscu gdańszczanie): Grajewski przegrał z Leśko, Byczkowski uległ Rozpierskiemu, Kulesza pokonał Horodeckiego, Kulczycki zremisował z Woźniakiem, Synak przegrał z Ambroziew-

W niedzielę na krycie pływali Arki w Gdyni odbył się zjazd pływacki, stanowiący eliminację o wejście do klasy w dzielonej z udziałem zespołów Arki I i Arki II oraz Floty II. Mecz Arki I i Floty II zakończył się zwycięstwem Arki 2:1, natomiast spotkanie Arki II z Flotą II również przysięgło sukcesowi pływackim. Arki miał sporą przewagę, ale nie

potrafił jej uwidocznić cyfrowo. Po zmianie stron nieco lepszą była Legia, która w 83 min. zdobyła ze strzału Kasparyka zwycięską bramkę. W zespole Bałtyku na wyróżnienie zasłużyli: Potrykus, Olszewski i Braun.

A oto pozostałe wyniki II ligi: Calisia - Wawel Kraków 0:1, Lublinianka - Gwardia Warszawa 2:0, Olimpia Poznań - Arkonia Szczecin 2:1, Piast Gliwice - Garbarnia Kraków 1:0, Pogoń Szczecin - Unia Tarnów 3:1, Polonia Warszawa - Śląsk Wrocław 0:2, Unia Racibórz - Stal Rzeszów 4:0.

Piłkarze LECHII na tydzień przed rozgrywkami mistrzowskimi I ligi zmierzali się z meczem towarzyskim z ZAWISZĄ Rydzyszka. Po nienajlepszym grze zwyciężyli gdańszczanie 2:0 (2:0), zdobywając bramki przez Adamczyka i Apolowicza. A oto skład Lechii: Ucinowicz (Gronowski), Jazłach, Korynt, Łukasik (Szyndler), Bieńkowski, Szyndler (Kaleta), Gadecki, Musiał, Adamczyk, Apolowicz, Antos.

W niedzielę na krycie pływali Arki w Gdyni odbył się zjazd pływacki, stanowiący eliminację o wejście do klasy w dzielonej z udziałem zespołów Arki I i Arki II oraz Floty II. Mecz Arki I i Floty II zakończył się zwycięstwem Arki 2:1, natomiast spotkanie Arki II z Flotą II również przysięgło sukcesowi pływackim. Arki miał sporą przewagę, ale nie

potrafił jej uwidocznić cyfrowo. Po zmianie stron nieco lepszą była Legia, która w 83 min. zdobyła ze strzału Kasparyka zwycięską bramkę. W zespole Bałtyku na wyróżnienie zasłużyli: Potrykus, Olszewski i Braun.

A oto pozostałe wyniki II ligi: Calisia - Wawel Kraków 0:1, Lublinianka - Gwardia Warszawa 2:0, Olimpia Poznań - Arkonia Szczecin 2:1, Piast Gliwice - Garbarnia Kraków 1:0, Pogoń Szczecin - Unia Tarnów 3:1, Polonia Warszawa - Śląsk Wrocław 0:2, Unia Racibórz - Stal Rzeszów 4:0.

Piłkarze LECHII na tydzień przed rozgrywkami mistrzowskimi I ligi zmierzali się z meczem towarzyskim z ZAWISZĄ Rydzyszka. Po nienajlepszym grze zwyciężyli gdańszczanie 2:0 (2:0), zdobywając bramki przez Adamczyka i Apolowicza. A oto skład Lechii: Ucinowicz (Gronowski), Jazłach, Korynt, Łukasik (Szyndler), Bieńkowski, Szyndler (Kaleta), Gadecki, Musiał, Adamczyk, Apolowicz, Antos.

W niedzielę na krycie pływali Arki w Gdyni odbył się zjazd pływacki, stanowiący eliminację o wejście do klasy w dzielonej z udziałem zespołów Arki I i Arki II oraz Floty II. Mecz Arki I i Floty II zakończył się zwycięstwem Arki 2:1, natomiast spotkanie Arki II z Flotą II również przysięgło sukcesowi pływackim. Arki miał sporą przewagę, ale nie

potrafił jej uwidocznić cyfrowo. Po zmianie stron nieco lepszą była Legia, która w 83 min. zdobyła ze strzału Kasparyka zwycięską bramkę. W zespole Bałtyku na wyróżnienie zasłużyli: Potrykus, Olszewski i Braun.

A oto pozostałe wyniki II ligi: Calisia - Wawel Kraków 0:1, Lublinianka - Gwardia Warszawa 2:0, Olimpia Poznań - Arkonia Szczecin 2:1, Piast Gliwice - Garbarnia Kraków 1:0, Pogoń Szczecin - Unia Tarnów 3:1, Polonia Warszawa - Śląsk Wrocław 0:2, Unia Racibórz - Stal Rzeszów 4:0.

Piłkarze LECHII na tydzień przed rozgrywkami mistrzowskimi I ligi zmierzali się z meczem towarzyskim z ZAWISZĄ Rydzyszka. Po nienajlepszym grze zwyciężyli gdańszczanie 2:0 (2:0), zdobywając bramki przez Adamczyka i Apolowicza. A oto skład Lechii: Ucinowicz (Gronowski), Jazłach, Korynt, Łukasik (Szyndler), Bieńkowski, Szyndler (Kaleta), Gadecki, Musiał, Adamczyk, Apolowicz, Antos.

W niedzielę na krycie pływali Arki w Gdyni odbył się zjazd pływacki, stanowiący eliminację o wejście do klasy w dzielonej z udziałem zespołów Arki I i Arki II oraz Floty II. Mecz Arki I i Floty II zakończył się zwycięstwem Arki 2:1, natomiast spotkanie Arki II z Flotą II również przysięgło sukcesowi pływackim. Arki miał sporą przewagę, ale nie

potrafił jej uwidocznić cyfrowo. Po zmianie stron nieco lepszą była Legia, która w 83 min. zdobyła ze strzału Kasparyka zwycięską bramkę. W zespole Bałtyku na wyróżnienie zasłużyli: Potrykus, Olszewski i Braun.

A oto pozostałe wyniki II ligi: Calisia - Wawel Kraków 0:1, Lublinianka - Gwardia Warszawa 2:0, Olimpia Poznań - Arkonia Szczecin 2:1, Piast Gliwice - Garbarnia Kraków 1:0, Pogoń Szczecin - Unia Tarnów 3:1, Polonia Warszawa - Śląsk Wrocław 0:2, Unia Racibórz - Stal Rzeszów 4:0.

czem, Wojciechowski zwyciężył przez dko w II r. Labuzińskiego, Stańczykowski (Gwardia) zdobył punkty walkowerem, gdyż Bauernek miał nadwagę, Dampę wygrał w III r. przez poddanie Szybiry, Korolowicz uległ na punkty Józefowiczowi, a Bilski przegrał przez nokaut w II r. z Piórkowskim.

W pozostałych meczach STAL Stalowa Wola przegrała nieoczekiwanie w własnym ringu z LECHIA Warszawa 7:13, a LTS Labedy zwyciężył BBTs Bieleńsko 13:7.

W niedzielę na krycie pływali Arki w Gdyni odbył się zjazd pływacki, stanowiący eliminację o wejście do klasy w dzielonej z udziałem zespołów Arki I i Arki II oraz Floty II. Mecz Arki I i Floty II zakończył się zwycięstwem Arki 2:1, natomiast spotkanie Arki II z Flotą II również przysięgło sukcesowi pływackim. Arki miał sporą przewagę, ale nie

potrafił jej uwidocznić cyfrowo. Po zmianie stron nieco lepszą była Legia, która w 83 min. zdobyła ze strzału Kasparyka zwycięską bramkę. W zespole Bałtyku na wyróżnienie zasłużyli: Potrykus, Olszewski i Braun.

A oto pozostałe wyniki II ligi: Calisia - Wawel Kraków 0:1, Lublinianka - Gwardia Warszawa 2:0, Olimpia Poznań - Arkonia Szczecin 2:1, Piast Gliwice - Garbarnia Kraków 1:0, Pogoń Szczecin - Unia Tarnów 3:1, Polonia Warszawa - Śląsk Wrocław 0:2, Unia Racibórz - Stal Rzeszów 4:0.

Piłkarze LECHII na tydzień przed rozgrywkami mistrzowskimi I ligi zmierzali się z meczem towarzyskim z ZAWISZĄ Rydzyszka. Po nienajlepszym grze zwyciężyli gdańszczanie 2:0 (2:0), zdobywając bramki przez Adamczyka i Apolowicza. A oto skład Lechii: Ucinowicz (Gronowski), Jazłach, Korynt, Łukasik (Szyndler), Bieńkowski, Szyndler (Kaleta), Gadecki, Musiał, Adamczyk, Apolowicz, Antos.

W niedzielę na krycie pływali Arki w Gdyni odbył się zjazd pływacki, stanowiący eliminację o wejście do klasy w dzielonej z udziałem zespołów Arki I i Arki II oraz Floty II. Mecz Arki I i Floty II zakończył się zwycięstwem Arki 2:1, natomiast spotkanie Arki II z Flotą II również przysięgło sukcesowi pływackim. Arki miał sporą przewagę, ale nie

potrafił jej uwidocznić cyfrowo. Po zmianie stron nieco lepszą była Legia, która w 83 min. zdobyła ze strzału Kasparyka zwycięską bramkę. W zespole Bałtyku na wyróżnienie zasłużyli: Potrykus, Olszewski i Braun.

A oto pozostałe wyniki II ligi: Calisia - Wawel Kraków 0:1, Lublinianka - Gwardia Warszawa 2:0, Olimpia Poznań - Arkonia Szczecin 2:1, Piast Gliwice - Garbarnia Kraków 1:0, Pogoń Szczecin - Unia Tarnów 3:1, Polonia Warszawa - Śląsk Wrocław 0:2, Unia Racibórz - Stal Rzeszów 4:0.

Piłkarze LECHII na tydzień przed rozgrywkami mistrzowskimi I ligi zmierzali się z meczem towarzyskim z ZAWISZĄ Rydzyszka. Po nienajlepszym grze zwyciężyli gdańszczanie 2:0 (2:0), zdobywając bramki przez Adamczyka i Apolowicza. A oto skład Lechii: Ucinowicz (Gronowski), Jazłach, Korynt, Łukasik (Szyndler), Bieńkowski, Szyndler (Kaleta), Gadecki, Musiał, Adamczyk, Apolowicz, Antos.

W niedzielę na krycie pływali Arki w Gdyni odbył się zjazd pływacki, stanowiący eliminację o wejście do klasy w dzielonej z udziałem zespołów Arki I i Arki II oraz Floty II. Mecz Arki I i Floty II zakończył się zwycięstwem Arki 2:1, natomiast spotkanie Arki II z Flotą II również przysięgło sukcesowi pływackim. Arki miał sporą przewagę, ale nie

potrafił jej uwidocznić cyfrowo. Po zmianie stron nieco lepszą była Legia, która w 83 min. zdobyła ze strzału Kasparyka zwycięską bramkę. W zespole Bałtyku na wyróżnienie zasłużyli: Potrykus, Olszewski i Braun.

A oto pozostałe wyniki II ligi: Calisia - Wawel Kraków 0:1, Lublinianka - Gwardia Warszawa 2:0, Olimpia Poznań - Arkonia Szczecin 2:1, Piast Gliwice - Garbarnia Kraków 1:0, Pogoń Szczecin - Unia Tarnów 3:1, Polonia Warszawa - Śląsk Wrocław 0:2, Unia Racibórz - Stal Rzeszów 4:0.

Piłkarze LECHII na tydzień przed rozgrywkami mistrzowskimi I ligi zmierzali się z meczem towarzyskim z ZAWISZĄ Rydzyszka. Po nienajlepszym grze zwyciężyli gdańszczanie 2:0 (2:0), zdobywając bramki przez Adamczyka i Apolowicza. A oto skład Lechii: Ucinowicz (Gronowski), Jazłach, Korynt, Łukasik (Szyndler), Bieńkowski, Szyndler (Kaleta), Gadecki, Musiał, Adamczyk, Apolowicz, Antos.

W niedzielę na krycie pływali Arki w Gdyni odbył się zjazd pływacki, stanowiący eliminację o wejście do klasy w dzielonej z udziałem zespołów Arki I i Arki II oraz Floty II. Mecz Arki I i Floty II zakończył się zwycięstwem Arki 2:1, natomiast spotkanie Arki II z Flotą II również przysięgło sukcesowi pływackim. Arki miał sporą przewagę, ale nie

potrafił jej uwidocznić cyfrowo. Po zmianie stron nieco lepszą była Legia, która w 83 min. zdobyła ze strzału Kasparyka zwycięską bramkę. W zespole Bałtyku na wyróżnienie zasłużyli: Potrykus, Olszewski i Braun.

A oto pozostałe wyniki II ligi: Calisia - Wawel Kraków 0:1, Lublinianka - Gwardia Warszawa 2:0, Olimpia Poznań - Arkonia Szczecin 2:1, Piast Gliwice - Garbarnia Kraków 1:0, Pogoń Szczecin - Unia Tarnów 3:1, Polonia Warszawa - Śląsk Wrocław 0:2, Unia Racibórz - Stal Rzeszów 4:0.

GO, GDZIE I KIEDY w trójmieście

TEATRY

GDANSK - Opera i Filharmonia Bałtycka - „Tosca” - godz. 19.

GDYNIA - Dramatyczny (ul. Bema 26) - „Wesele” g. 19.

FOTOPLASTIKON - Wrzeszcz „Zakopane i okolice”

FOTOPLASTIKON MORSKI - Gdynia - „Bombaj i Karaczi”

K I N A

GDANSK - „Leningrad” - „Miode lwy” (panoram.) USA od lat 16 g. 10, 13, 15, 19, 30.

„Kameradne” - „Bambi” USA od lat 7 g. 15, 18, 20, 15.

„Zak” - „Kolorowe pończochy” polski od lat 12 godz. 16, 19, 21.

„Drukarz” - „Guendalina” - „Wł. od lat 18 g. 17, 19, 15.

„Gedania” - „Młodzi małżonkowie” wł. od lat 18 - godz. 16, 18, 20.

„Mottawa” - „Marynarzu strzeż się” ang. od lat 14 - g. 15, 18, 20.

„Przyjaźń” - „Wietrzyć trzech królów” radz. od lat 12 godz. 17, 20.

„Panorama” - „Miejsce na górze” ang. od lat 18 g. 15, 15, 20, 15.

„Piast” - „Słońce świeci dla wszystkich” radz. od lat 16 - g. 17, 19, 30.

„Włóknarz” - „Młodzi gwiazd” polski od lat 12 - g. 19.

„Wrzeszcz” - „Sierioża” radz. od lat 12 g. 16, 18, 20.

PRZERÓBKA - „Jutrzenka” - „Siostry” III seria radz. od lat 16 g. 17, 18.

WRZESZCZ - „Złotych” - „Pozegnanie z bronią” (panoram.) USA od lat 16 g. 16, 30, 19, 30.

„Bajka” - „Prose za mną” - fr. od lat 16 g. 9, 30, 11, 30.

„Tramwajarz” - „Dziwczyną z prowincji” USA od lat 16 g. 16, 18, 20.

„Zawisza” - „Decyzja” polski od lat 18 g. 17, 19.

„NOWY PORT” - „I Maja” - „Paryski wiozący” franc. od lat 16 g. 16, 18, 20.

OLIVA - „Delfin” - „Młodzi należą cenić” radz. od lat 12 g. 16, 18, 20.

GDYNIA - „Warszawa” - „Szczęśliwy Antoni” polski od lat 12 g. 15, 18, 20, 15; zespół Z. Wicharego g. 22, 15.

„Goplana” - „Kroki we mgłę” ang. od lat 18 g. 12, 30, 15, 30, 15, 20.

„Atlantid” - „Kradzione nie buczy” ang. od lat 9 godz. 15, 30, 18, 20, 30.

„Mimoza” - „Powrót” - pol. od lat 16 g. 16, 18, 20.

„Klubowe” - „Bitwa pod piramidami” radz. od lat 12 - g. 13, 20, 15.

OKSYWIE - „Mewa” - zespół Zygmunta Wicharego g. 18, 30.

GRABOWEK - „Fala” - „Potrojone wesele” duński od lat 14 g. 16, 18, 20, 30.

ORTOWO - „Neptun” - „Ostrożnie Yeti” polski od lat 16 g. 16, 18, 20.

RUJA - „Autora” - „Proces w Norymberdze” NRF od lat 16 g. 18, 20, 15.

ORLUZE - „Marynarz” - „Czarny Orfeusz” franc. od lat 16 g. 17, 19.

SOPOT - „Bałtyk” - „Marysia i krasnoludki” polski od lat 7 g. 15, 30.

„Bunt kapitana” - „Czeki od lat 16 - godz. 17, 20, 15.

„Polonia” - „Kolsanka” radz. od lat 16 g. 15, 30, 17, 45, 20.

PRUSZCZ - „Krakus” - „U progu życia” szwedzki od lat 18.

W zbiórce na szkoły Tysiąclecia

W ubiegłym miesiącu na czele Tczew i Ełbląg

Czy wiecie komu w naszym województwie najbardziej leży na sercu sprawa szkół Tysiąclecia? Mieszkańcom Tczewa i Ełbląga. W obu tych miastach plany zbiórki na fundusz budowy szkół w lutym nie tylko zostały wykonane w stu procentach, ale nawet przekroczone: w Tczewie o 3,4 proc., w Ełblągu o 0,5 proc. Niestety już powiaty ełbiński i tczewski spisywały

Wojew. Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Gdańsku

zawiadamia, że w związku z robotami inżynierskimi przy przyczółku mostu nieczynnej kolei Wrzeszcz — Kokoszkę zostanie

wstrzymane ruch kołowy i pieszy

na ul. Grunwaldzkiej w czasie od godz. 23 dnia 14 marca 1961 r. do godz. 4 dnia 15 marca 1961 roku

Objazd Al. Wojska Polskiego, ul. Wita Stwosza i ul. Abrahama, 1143-K

PRZETARGI I LICYTACJE

Dyrekcja Gdańskich Zakładów Gastronomicznych Wrzeszcz we Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 84 ogłasza przetarg na wykonanie remontu kawiarni „Morska” w terminie do dnia 30. 4. 1961 roku.

W przetargu wziąć udział mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Słup kosztorysu wraz z dokumentacją techniczną do wglądu w dziale administracyjno-gospodarczym.

Oferty należy składać w terminie do dnia 17 marca 1961 r. na adres jak wyżej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 marca br. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 1165-K

Kaszubskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Kościerzynie, ul. Miodowa 13 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie wkrętów do metalu bez główek 4x55 mm wraz z nakrętkami w ilości ca. 1.500.000 sztuk.

Do przetargu oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 marca 1961 r. na adres jak wyżej. Otwarcie ofert nastąpi dnia 27 marca br. o godz. 11 w biurze KZPT.

Zastrzegamy sobie dobrowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu. 1152-K

Chłodnia Składowa w Gdyni przy ul. Polskiej 20 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu średniego mieszkań pracowników: wymiana wodociągów, wymiana boilerów, cegiełek grzejnych, naprawa dachów itp. na osiedlu Gdynia - Leszczynki.

Blizszych wyjaśnień udzieli dział techniczny chłodni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 1 kwietnia br. Otwarcie ofert nastąpi w biurze Chłodni Składowej w Gdyni dnia 4. 4. 1961 r. 48399-G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZZG „Inco” Gdańsk, ul. Elbląska 11/13 zatrudni od zaraz magazyniera rozdzielni produkcji. Warunki do omówienia na miejscu. 47040-G

Fryzjerska Spółdzielnia Pracy w Gdyni, ul. Abrahama 50/52 zatrudni 2 manicurzystki. 48282-G

Księgowość, ogrodników, kierowcę i operatorów maszyn ogrodniczych z prawem jazdy na ciągniki przyjmie Zarząd Zieleni Miejskiej w Gdańsku. Reflektuje się wyłącznie na pracowników o pełnych kwalifikacjach zawodowych i z praktyką. Zgłoszenia: Oliwa, Opaska 12, — 1170-K

Spółdzielnia Pracy Przelwórstwa Rybnego „Kaszub” w Jastarni tel. 81 zatrudni od zaraz technologa oraz kierownika KT. Wymagane jest od kandydatów odpowiednie wykształcenie i doświadczenie ewent. średnie (przetwórstwo rybne). Warunki pracy oraz zamieszkania do uzgodnienia na miejscu. 1114-K

Chłodnia Składowa w Gdańsku zatrudni natychmiast robotników przedludkowych. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu chłodniczego. Zgłoszenia przyjmuje ref. personalny Chłodni Składowej w Gdańsku, ul. Długa Grobla 4a od godz. 7 do 14. 1169-K

Dyrekcja Gdańskich Zakładów Sprzetu Okrętowego w Gdańsku, ul. Grobla Angielska 3/5 zatrudni od zaraz następujących pracowników: referenta ekonomicznego działu planowania w sekcji zbytu — wymagane wykształcenie średnie i znajomość maszynopisania. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Referacie Kadr godz. 7.00 do 15.00 1103-K

Gdańskie Zakłady Radiowe T-18 przyjmą od zaraz: ślusarzy remontu obrabiarek, elektromonterów na konserwację sieci elektrycznych, techników mechaniki na stanowisko mechanika z posiadaną praktyką, pracowników do straży przemysłowej — po ukończeniu szkoły podstawowej i odbytych służbie wojskowej oraz technika mechaniki lub elektryka ze znajomością pracy w zaopatrzeniu. Płace zgodne z układem zbiorowym pracy w przemyśle metalowym. Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się w dziale kadr T-18 codziennie w godzinach od 8 do 13. 1164-K

Gdańskie Zakłady Środków Odżywczych w Oliwie zatrudnią od zaraz na stanowisko majstra produkcji inżyniera lub technika przemysłu spożywczego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu — Oliwa, ul. Dickmana 15-16, dział planowania. 47118-G

Referent zaopatrzenia i zbytu ze średnim wykształceniem potrzebny od 1. 4. 1961 r. Wynagrodzenie do omówienia. Spółdzielcze Zakłady Szklarskie im. Hanki Sawickiej — Starogard Gd. ul. Lubichowska 25. 1122-K

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Dworze Gdańskim ogłasza konkurs na stanowiska: 1) kierownika pracowni urbanistycznej — wymagane wykształcenie wyższe urbanistyczne oraz 2 lata praktyki, 2) projektanta i asystenta pracowni urbanistycznej — wymagane wykształcenie średnie techniczne oraz 5 lat praktyki, 3) kierownika wydziału zdrowia i opieki społecznej — wymagane wykształcenie wyższe medyczne i 2 lata praktyki. Warunki pracy i płacy do omówienia. 1129-K

DYREKCJA M. H. D. ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO

zawiadamia P. T. Klientów, że sklep nr 13/GD

ZOSTAŁ PRZENIESIONY

z ul. Podwale Staromiejskie

na ul. Targ Rybny 10/11

(róg Siraganiarskiej)

UWAGA!

Sklep zaopatrzony jest w bogaty asortyment artykułów gospodarstwa domowego oraz żelaznych. Godziny otwarcia od 9 do 17, w sezonie letnim od 9 do 18 1138-K

UWAGA!

Ośrodek Remontowo - Budowlany Lasów Państwowych Gdańsk, ul. Rogaczewskiego 9-19 zatrudni natychmiast — 1 majstra stolarskiego, Szczegółowe warunki pracy i płacy do uzgodnienia. 47125-G

Starszego księgowego i księgowego do księgowości materiałowej zatrudni z dniem 1 kwietnia 1961 r. Spółdzielnia Pracy Robót Morskich i drogowych im. L. Waryńskiego, Gdynia, ul. Migali nr 26/28. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1142-K

Hurtownia Zaopatrzenia — Spółdzielnia Osób Prawnych w Gdańsku - Wrzeszcz, ul. Towarowa 1 zatrudni od zaraz 1 pracownika fizycznego na stanowisko dozorca nocnego. Zgłoszenia w biurze hurtowni. 47175-G

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkaniowych w Oliwie, ul. Piastowska nr 7 zatrudni od zaraz: 1) technika na stanowisko technika normowania — wymagane wykształcenie średnie techniczne i praktyka na odcinku normowania pracy, 2) st. referenta zaopatrzenia — wymagane wykształcenie średnie ogólne lub zawodowe i 2 lata praktyki zawodowej. Warunki do omówienia na miejscu, skierowanie przez Oddział Zatrudnienia. 47175-K

Inżyniera - mechanika lub technika - mechanika na stanowisko weryfikatora zatrudni natychmiast Gdańskie PRD — Warsztaty Obsługowo-Naprawcze Pruszcze Gdańskie, ul. Świerczewskiego nr 2. 1131-K

Dyrekcja Państwowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego w Sopocie — zatrudni w sezonie letnim kierowników zakładów, szefów kuchni, kuchmistów o wysokich kwalifikacjach, bufetowe, kelnerów oraz pomoce kuchenne. Informacji udziela sekcja kadr w Sopocie przy ul. Kościuszki 25-27, pokój 27. 1106-K

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE

SAMOTNY, starszy (kierowca) z mieszkaniem pozna na rozwiedzioną lub wdowę. Cel matrymonialny. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-47050”. G-47050

SZATYNIKA lat 36 z dzieckiem pozna pana bez namiętności. Cel matrymonialny. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „Samotna”. G-47329

PANNA krawcowa z mieszkaniem pozna pana z zamiarem do lat 50 w celu matrymonialnym. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-47140”. G-47140

PANNA lat 38, niebrzydka, kulturalna pozna pana do lat 45 na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „M-47141”. G-47141

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny, — mieszkanie wydzielone 3 pokoje na terenie trójmiasta kupię. Oferty kłopotliwie, wolno — Gdańsk pod „M-47142”. G-47142

GDANSK: gospodarstwo warzywno - sadownicze, zabudowania, wolne — (160.000), Wrzeszcz: domek pięciopokojowy, wolny — (200.000), poleca Biuro Wrzeszcz, Grunwaldzka 177 G-47007

SPRZEDAM, wydzierżawię gospodarstwo do 11 ha, zelektryfikowane. Knitter, Sumin — Starogard Gd. P-444

DOM, 1 ha z łąką, swinią, szceniakiem, Cenna 25.000 — Osowski, Starogard, Jabłowska 98. P-445

GOSPODARSTWO 12 ha, zelektryfikowane, inwentarz żywy i martwy sprzedam lub zamienię na dom dwurodzinny blisko miasta, Rościsławski, Semlin, poczta Kleszczewo, pow. Starogard Gdański, stacja Piezelenica. P-447

10 HA ziemi ornej na działki lub całość sprzedam — względnie zamienię na dom. Gertruda Adamczak, Starogard Gdański, ul. Pełpińska 2-4. P-448

3 HA działka dobra ziemia, dobry punkt Subkowy — sprzedam, Malak, Tczew, Kuśocińskiego 3. P-449

DOMEK jednorodzinny, — dwupokojowy Gdańsk, możliwość hodowli do wydzierżawienia. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „47099”. G-47099

KUPNO

MASZYNĘ dziewiarską — dwupłytkową metalową kupię. Oferty „52149” Błuszyński, Targ Drzewny 3/7. K-1127

POLITYLEN bezbarwny i kolorowy oraz odpady każdej ilości kupimy. ZZC „Inco” Gdańsk, ul. Elbląska 11/13 tel. 340-78. G-47038

APARAT słuchowy uniwersalny, angielski lub amerykański kupię. Gdynia tel. 16-90 godz. 18-18. G-47171

SKRZYNIĘ biegów, silnik „Opel Olympia Rekord” 1964 kupię. Tel. 525-92 Sopot. G-47173

Co nowego w HANDLU

Dyrekcja MHD w Malborku na sezon wiosenny — letni w preselekcji sprzedawcy poleca:

1) Sklep „Obuwie” w Malborku ul. Kościuszki 100 buty dziecięce od 91 do 120 zł, trzewiki zdrowotne po 80 zł, sandały od 51 do 106 zł, gdyni i czółenka damskie krajowe i zagraniczne od 85 zł do 450 zł, półbuty i sandały męskie od 125 do 380 zł.

2) Sklep „Wetna” w Malborku, ul. Kościuszki 100 tkaniny sukienkowe, kołnierzyki, ubrania, płaszczyki, „Elan” z dodatkami w różnych kolorach i deseniach w cenach 30 — 737 zł.

3) Sklep „Odzież” w Kwidzynie ul. Brat. Na rodów ubranka chłopięce, spodnie, kostiumy, ubrania, płaszczyki damskie i męskie w cenach od 70 — 2.600 zł. 856-K

SPRZEDAŻ

AKORDEON — „Weltmeister” nowy 80/8 sprzedam. Wiadomość: Oliwa, ul. Wita Stwosza 18b/2. G-47132

„JUNAKA” po dotarciu — sprzedam, Korbut, Gdańsk, ul. Panieńska 3a/4. G-47147

MASZYNĘ dziewiarską, nową, metalową, dwupłytkową „Tricolette” sprzedam. Oliwa, Krzywoustego 37. G-47134

AMERYKAŃSKA esencję perłową Nacromer CNC 45a nio sprzedam. Tel. 416-76. G-47137

W dniu 11 marca 1961 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła

s. t. p.

Jadwiga Bończ-Osmołowska

urodzona w Wilnie w 1875 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 14 marca br. w kościele Serca Jezusowego we Wrzeszczu o godz. 7.45. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na Srebrzysku i pogrzeb tego samego dnia o godz. 16.

Zawiadamiają o tym pogrzebie w głębokiej żałobie

córki, syn, siostra, siostrzenica

zięć, wnuki i prawnuki

47189-G

W dniu 12 marca 1961 r. zmarł śmiercią tragiczną

Wiktor Smukała

nauczyciel muzyki i śpiewu

w Liceum Pedagogicznym w Żukowie.

W Zmarłym tracimy gorliwego krzewiciela kultury muzycznej, nieodżałowanego kolegę i ulubionego wychowawcę.

Rada Pedagogiczna, Dyrekcja, Administracja i młodzież

Gdański Urząd Morski

W GDYNI

posiada zbędne zapasy

części zamiennych i akcesoriów do samochodów:

1. osobowych marki „Skoda”, „Willys”, „Chevrolet”.
2. ciężarowych marki „GMC”, „Renault 1 ton”, „Dodge”.
3. motocykla marki „Royal”.
4. ciągnika marki „Steyr”.

które sprzedaje jednostkom państwowym, spółdzielczym, rzemieślnikom i osobom prywatnym.

Wykazy części zamiennych znajdują się w wydziale zaopatrzenia TM GUM w Gdyni, ul. Chłanowskiego 10, pokój nr 10, zaś materiały w oddziale transportowym GUM w Gdyni, ul. Związku Walki Młodych nr 27, tel. 37-78. 1151-K

U W A G A,

kierowcy

zawodowi!

Polski Związek Motorowy w Gdyni organizuje kurs

PODWYZSZANIA Kwalifikacji

dla kierowców zawodowych na III kategorię. ROZPOCZĘCIE KURSU w dniu 14 marca br. o godz. 17 w sali Ośrodka Szkolenia w Gdyni, ul. Słaska 76, — budynek 19 TELEFON 30-08. G-48285

SOLIDNA gospość przyjmie natychmiast. Zgłosz się telefonicznie 16-49 w godz. 10-18. G-48329

UCZEŃ do warsztatu kamieniarskiego potrzebny. Wiadomość: Gdańsk, Kartuska 13. G-47189

POMOC domowa na stałe potrzebna. Gdańsk, Serebryńskiego 12 m. 2 (dawnej Skotnicka), tel. 349-39. G-47172

POMOC domowa chętnie weźmie przyjąć na stałe. Wrzeszcz, ul. Politechniczna 15a/1. G-47180

SAMODZIELNA pomoc do mowy, umiejętność dobrze tować przyjmę na stałe. Warunki b. dobre, niekierujący pokój służbowy. Referencje konieczne. Zgłaszać się do godz. 10 — 18 lub czwartek godz. 13 — 18 Wrzeszcz, ul. Zieleniecka 19 (okolica kina „Znicz”). G-47182

GOSPODARSTWO przyjmie pracę — wynagrodzenie 700 zł Kalkinowska, Bydgoszcz, Mo drakowa 70. PG-470

Z G U B Y

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Szkoły Pięlego- uarskiej w Lebnoku na nazwisko Teresa Bakus, Lebnok, Benjowskiego P-309

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości na nazwisko Alicja Mysia, wydane przez Technikum Finansowe w Sopocie. P-400

ZGUBIONO prawo wykonywania zawodu wydane przez Woj. Wydz. Zdrowia w Gdańsku Zofia Kowalewska, Sopot, Grunwaldzka. P-430

ZGUBIONO świadectwo 8-klasowe na nazwisko Stanisław Formela, Maszewo, p-ta Maszewo. P-415

ZGUBIONO dnia 8.III. zegarek „Atlantic” w Gdyni. Zwrot wynagrodzić. Władysław, Gdynia, Hożusza 9 m. 2. G-48308

ZGUBIONO kartę urlopową Karol Deuschendorf, Gdańsk, Grodzka 17. Zwrot wynagrodzić. G-47138

6 MARCA zgubiono czarną teczkę plastikową GAL z zaświadczeniami lekarskimi i innymi dokumentami. Znalazcę proszę o powiadomienie telefonicznie 91-21 Gdynia kpt. Meissner. G-48285

UNIEWAŻNIA zgubioną pieczęć Jan Dembek, technik wet. P-467

W dniu 12 marca 1961 r. zmarła kasjerka Domu Mody „Elegancja” Gdańskiego Przedsiębiorstwa Krawiecko - Kuśnierskiego w Gdańsku

Jadwiga Forbotko

lat 41

Zmarła jako bardzo wzorowa pracownica i najlepsza koleżanka żegnana z głębokim żalem oraz najbliższej rodzinie tą drogą wyrażamy wyrazy współczucia.

Dyrekcja, POP i Rada Zakładowa Gdańskiego Przeds. Kraw. - Kuśn. w Gdańsku. 1172-K

Dnia 11 marca 1961 r. zmarł śmiercią tragiczną ukochany mąż i ojciec

s. t. p.

Antoni Baranowski

Wyprowadzenie zwłok dnia 15 marca br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Srebrzysku we Wrzeszczu.

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

G-47252

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej nigdy niezapomnianej żony i najukochańszej mamusi

s. t. p.

Walentyny Zapiec

odbędzie się w dniu 17 marca 1961 r. o godzinie 8.30 w kościele parafialnym przy ul. Mickiewicza we Wrzeszczu msza św. na którą zaprasza krewnych i znajomych

47028-G mąż i syn Andrzej

Nareszcie



...uruchomiono w Gdyni dawno oczekiwaną placówkę usługową — bazę Zakładów Usług Radiowych i Telewizyjnych. W warsztacie placówki naprawia się różnego rodzaju urządzenia elektryczne, przyrządy pomiarowe a nawet aparaty, do których nie łatwo zdobyć części zamienne. Ponadto właściciele zespanych radioaparaturow czy telewizorów nie muszą kłopotować się jak je dowieźć do punktu usługowego, gdyż wystarczy zawiadomić o uszkodzeniu, a pracownik z ZUR-owskiej placówki przybędzie do domu po aparat i dostarczy go z powrotem po naprawie.

A od kwietnia jeszcze jedno udogodnienie. Będzie nim przeprowadzanie napraw na miejscu, w domach klientów. Dla niecierpliwych entuzjastów telewizji czy radia przewidziano formę usług ekspresowych, w ciągu 24 godzin od zgłoszenia. Nowa placówka mieści się przy ul. Obrońców Wybrzeża 35.

Fot. Wł. Nieżywiński

TRZZ Informuje

...że w związku z organizacją wystawy Amatorów Plastyków Okręgu Gdańskiego w okresie od 25 bm. do końca kwietnia prace nadzylane na wystawę muszą być dostarczone do 20 bm. Tematyka wystawy: Gdańsk 1945-1961 (obrony, odbudowa i obecną). Prace należy wysłać na adres: TRZZ, Gdańsk, ul. Korzeniowa 33/35 lub na ręce p. Tadeusza Pawlickiego, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Traugutta 111 m. 5.

NOTATNIK WYBORCZY

SPRAWDZAMY SPISY

Minęła niedziela — 12 marca — PIERWSZY DZIEŃ sprawdzania spisów wyborców, minął po niedzialek, z którego danych jeszcze nie mamy. Choć pogoda w pierwszym dniu nie dopisała, niedziela — dzień wolny od pracy — ściągająca do obwodów znaczną liczbę wyborców. Chyba pierwsze miejsce zajęli mieszkańcy gdańskiego obwodu nr 29 w WIELKIM KACKU, gdzie — jak nas informuje Miejski Komitet FJN — na ogólną liczbę wyborców 1.705, spisy sprawdziły 634 osoby.

W 68 miejskich obwodach GDYNI (poza trzema szpitalnymi), listy sprawdziło przeciętnie 5 — 10 proc. uprawnionych do głosowania. Poza drobnymi usterkami literowymi w nazwiskach nieścisłości — jak na razie — nie stwierdzono.

Również i w Sopotie (miasto podzielone na 24 obwody plus dwa szpitalne — zamknięte), frekwencja była niezbyt wysoka. Największą zaś w obwodzie nr 22, mieszczącym się w Wyższej Szkole Ekonomicznej. W paru przypadkach stwierdzono brak nazwisk. Brakujące niezwłocznie uzupełniono. Ogółem listy sprawdziło 760 osób, w tym znaczny odsetek młodzi, przystępującej do wyborów pierwszy raz. Głosowanie w ogóle, pierwsze zaś w szczególności upamiętnia się. „Jest się już dorosłym” powiadała najmłodszy wyborcy, skrupulatnie sprawdzając spisy.

W GDAŃSKU listy sprawdziło przeszło 5.000 osób tu, podobnie jak w Sopocie, kilku obywateli nie mogło się siebie doszukać. I tu także niezwłocznie naprawiano błędy, wypełniając dodatkowe arkusze reklamacyjne.

PRZYKŁAD NIEDZIELI dowiódł, że sprawdza nie spisów w obwodach — nim przyjdzie się tu po raz wtóry, w dzień wyborów — jest PROSTA KONIECZNOŚĆ.

17-letni Stanisław Kubisewski zam. w Gdańsku - Oliwie spadł ze schodów i doznał złamania nogi 72-letni Kazimierz Grzędziński zam. w Katowicach.

Z objawami wstrząsu mózgu przewieziono ofiarę wypadku do szpitala.

Wczoraj na dworcu kolej elektrycznej w Gdyni - Chyloni spadł ze schodów i doznał złamania nogi 72-letni Kazimierz Grzędziński zam. w Katowicach.

W Gdańsku - Narwiku w magazynach ZURIT z bliżej nieznanych przyczyn zapaliła się ściana. W magazynie złożone były aparaty telewizyjne. Wzrostła w miejscu jednostka straży szybko zlikwidowała zagrożenie niebezpieczeństwa.

W późnych godzinach wieczornych w porcie gdańskim przy ul. Rotterdamskiej od iskry z parowozu zapalił się opakowania drewniane.

Wzwołana jednostka portowej straży pożarnej szybko zlikwidowała pożar. Straty sięgają ok. 500 zł.

Przy porządkowaniu miasta dla każdego jest pole do popisu

- Oświetlenie ulic
- Place zabaw
- Kwietniki, drzewa, krzewy...

POWOŁANY na ostatniej sesji uchwała Rady Narodowej SPOŁECZNY KOMITET UPORZĄDKOWANIA I UPIĘKSZANIA GDYNI opracował już program robót na bieżący rok.

Na pierwszy ogień idą dwie sprawy, a więc turystyczne - spacerowa od dworca głównego przez ul. 10 Lutego, Skwer Kościuszki, Kamienną Górę do Polanki Redłowskiej oraz druga ruchliwa arteria od dworca morskiego przez Świątoborską aż pod Sopot.

Ponadto uwzględniono w programie najpilniejsze potrzeby dzielnic z zakresu oświetlenia ulic, poprawienia nawierzchni itd.

O bliższych szczegółach poinformował nas sekretarz Społecznego Komitetu — p. Edmund Modzelewski.

— Ponieważ wszyscy mieszkańcy Gdyni kochają swoje miasto i chcą je ulepszyć, Komitet opracował program najpilniejszych robót, możliwych do wykonania czynnem

społecznym, proponując poszczególnym zakładom pracy realizację odpowiednich fragmentów. Ostateczne decyzje zapadną w przyszłym tygodniu, kiedy przedstawiciele instytucji i zakładów pracy podpiszą swe zobowiązania.

Ponad 20 ulic, placówkę i przejście (m. in. ul. Krasickiego, Dzierżyńskiego, Bema, Skwer Kościuszki) otrzyma oświetlenie jarzeniowe. Na Kamienną Górę założone już w ub. roku lampy dla oświetlenia jarzeniowego niestety, są nieczynne wskutek trudności z otrzymaniem kabla. Wartość samych robót oświetleniowych wynosi ponad półtora miliona złotych. Toteż gdyby nie czyn społeczny, oświetlenie miasta zostałoby odłożone na późniejsze lata.

Drugi kierunek robót to zaopatrzenie ulic peryferyjnych w wodę przez przedłużenie sieci wodociągowej (w Ciołowej, Małym Kacku i in.). Społeczeństwo pomoże przy wykopach, a prace instalacyjne wartości ok. 700 tys. zł sfinansuje prezydent.

Podobnie przedstawia się problem doprowadzenia do lepszego stanu ulic peryferyjnych, a właściwie polnych dróg. Około 20 tego rodzaju ulic (na Witomnie, Chyloni, Obłoku) zostanie wyznakowanych. I tu znów miasto może, ale mieszkańcy sami muszą nad tym popracować. Również ciemne dotąd uliczki na peryferiach zabijają światłem żarówkami (ponadto 200 punktów), jeśli dopomoga w tym zakłady pracy.

W każdej dzielnicy zostaną urządkowane — lub uporządkowane istniejące — place zabaw dla dzieci, m. in.

w bieżącym roku powstanie ogródek jordanowski obok plaży w Śródmieściu.

W czynnie społecznym dla swego miasta chce oczywiście wziąć udział i młodzież. Przedstawiono dla niej uporządkowanie dwóch terenów pod lodowiska (w Małym Kacku i przy ul. Wolności) przy szkołach. Ponieważ lodowiska te mają być oświetlone, ogrodzone itd., niewątpliwie pomogą zakłady opiekuńcze. Młodzież szkolna proszona jest o opiekę nad zielenią w okolicy szkół (kopanie trawników, sadzenie drzewek itp.).

Z mniejszych prac należy wymienić odbudowę fontanny, zdołanej Skwer Kościuszki. Zająć się tym ma Przedsiębiorstwo Urządzeń Chłodniczych. Odmalowanie ławek w całym mieście, barierki, przejście i znaków drogowych na ulicach ma być zrealizowane już przed 1 maja. Wielkie reklamy ozdobią pustą ścianę budynków przy ulicy Świątoborskiej. Ogółem wartość czynu społecznego w bież. roku wyniesie 7 mln zł. Jest to kwota bardzo duża, dlatego wspólnymi siłami wszystkich zakładów pracy zdoła Gdynia zrealizować swój program.

Wiele porządkowych robót zostanie ponadto wykonanych z funduszy miejskich (wartość około 3 mln złotych). Ponadto Prezydent MRN przekazało Komitetowi 500 tys. zł, uzyskanych z Prezydium WRN jako nagrodę za zdobycie przez Gdynię pierwszego miejsca w konkursie czystości miast.

M. T.

Zarząd chóru

Filarmonicznego w Gdańsku zawiadamia, że od 15 do 22 bm. w godz. od 15 do 17.30 w niedzielę, w środę i piątek będą odbywały się próby chóru. Zgłoszenia w sal prób w Gdańsku przy Al. Zwycięstwa 15.

SZTORMOWE POKŁOSIE na lądzie

NIEDZIELNY wieczorny ni nocny sztorm (stały wiatr z siłą 7 — 9 stopni Beauforta, w porwach przekraczający 10 stopni) dał się poważnie we znaki na lądzie i to w całym woj. gdańskim.

Wprawdzie drzew zwałowało nie było zbyt wiele (m. in. we Wrzeszczu i na Oruni), ale za to szalejące wichry poczyniły poważne zniszczenia w sieci elektrycznej.

W samym tylko Gdańsku (z Wrzeszczem i Oliwą) stwierdzono kilkanaście poważnych uszkodzeń: połamane słupy, porwane przewody, znaczne uszkodzenia na stacjach. Wichura nie ominęła również i Gdynię, gdzie zniszczenia są bardzo znaczne, poważniejsze, niż w Gdańsku. Sztorm pozbawił prądu Orłow, Wzgórze Nowotki, obydwie Kacki, Chwaszczyno, Kosakowo, Redę.

Jak nas informują gdyniacy „elektrycy”, Orłowo i Wzgórze Nowotki powinny mieć prąd jeszcze wieczorem 13 bm., gorzej natomiast przedstawia się sytuacja w pozostałych punktach, gdzie naprawy mogą potrwać 1 — 3 dni. Uszkodzenia, o których mowa, dotyczą linii wysokiego napięcia, niezliczone uszkodzenia objęły jednak również linie niskiego napięcia.

SZTORMOWY wiecher sięgnął do powiatu elbląskiego, niszcząc w wielu punktach linie napowietrzne.

To samo spotkało powiat tczewski, starogardzki i inne.

W Redzie zerwana linia wysokiego napięcia spowodowała pożar. Zajął się trawą, od nich zaś drzewa. Szybki refleks straży pożarnej dopuścił tylko do osmalenia drzew, po czym pożar zlokalizowano.

W Sopocie na instalację elektryczną runęło około północy ruszowanie. Powiadomione przez sopocką Straż Pożarną Zakłady Energety-

Migawki WYBRZEŻA

Kraków dla Wybrzeża

Ze 124 wzruszenia w oku brałam do ręki ładny futeralek do okularów po 21 zł sztuka. Ze wzruszeniem patrzyłam na starannie tłoczone w skórę trzy emblematy: Gdańska, Sopotu i Gdyni. Ładna, gustowna pamiątka z Wybrzeża.

— Nareszcie ruszyło się estetyczne pamiątkarstwo wybrzeżowe...

— Wybrzeżowe? — zdziwił się sopocki optyk, wyjmując z futeralka karteluszki. Na karteluszku twarzą stało: „PTTK — ZUT Zakł. Wybr. Pamiątek Zespół w... KRAKOWIE”.

Tylko dziś Wichary w Gdyni i na Oksywiu

Dziś (14 bm.) po raz ostatni wystąpi w Gdyni i na Oksywiu zespół rozrywkowy Zygmunta Wicharego. W Gdyni impreza odbędzie się w sali kina „Warszawa” o godz. 22.15, natomiast na Oksywiu występy odbędą się w sali kina „Warszawa” o godz. 22.15.



się w sali widowiskowej Garnizonowego Klubu Oficerskiego o godz. 18.30. Występy na Wybrzeżu zostały skrócone w związku z przyspieszeniem wyjazdu zespołu do NRD na zaproszenie telewizji berlińskiej.

Przypominamy głównych wykonawców programu pt. „Nie tylko w karnawale”. Elisabeth Charles, Katarzyna Boveri, Bożena Wyrobek oraz konferansjer i humorysta Mieczysław Lecki.

Przedprzedaż biletów na przedstawienie w Gdyni prowadzi „Orbis” w Gdyni oraz od godz. 18 kasa kina, na przedstawienie w Oksywiu bilety sprzedaje kasa na miejscu od godz. 14.

Po prostu złodziej

W Sopocie ulice Świerczewskiego, Sikorskiego, Podjazd i okoliczne znajdują się, od pewnego czasu, pod ostrzałem człowieka, który ma szczególną „słabość” do mosiężnych klamek, kul itp. okuć do drzwi, wiodących do mieszkań. Krótko: grasuje po prostu złodziej, które mu — jak na razie — procedurę całkiem się udaje, natomiast właścicielom klamek nie udaje się go schwytać.

Co robi z okuciami? Może „złomuje”, a może sprzedaje „jak leci”, ale to nie waży. Ważne, żeby się nim bali. Ważne, żeby się nim bali. Ważne, żeby się nim bali.

Tak więc, jeśli spotkacie człowieka oferującego wam mosiężne przedmioty wiedcie, że pochodzą z kradzieży, a gdybyście tymi przedmiotami zainteresowali się, wejdziecie w kolizję z prawem.

Migawki teatralne

Migawki teatralne i filmowe — to tytuł prelekcji, którą wygłosi dziś o godz. 19 w „Rudym Kocie” w Gdańsku przy ulicy Garniejskiej red. Tadeusz Rafalowski.



A naiwny człowiek myślał, że nareszcie znalazł się w produkcji, zaprojektowane przez gdańskich artystów, skórzane pamiątki z nad morza.

Całe szczęście, że chociaż Kraków nie zaniedbał pamiątkarskiej produkcji charakterystycznej dla Wybrzeża. W innym przypadku musielibyśmy nadal zadowalać się bociakami z muszelek z napisem „Sopot”, oraz broszkami bez napisu.

Jak tak dalej dobrze pójdzie, to niebawem inne miasta zaczęłyby nieźle zarabiać na „wybrzeżowym pamiątkarstwie” a my nadal będziemy czekać na realizację projektów miejscowych artystów.

Uwaga, niewypał!

Dziewczanka działki przy ulicy Kochanowskiego 39 w Pruszcze trzykrotnie zgłaszała w miejscowej Komisariacie MO wykrycie niewypału. Od tej pory upłyło już ładnych parę miesięcy a nieszczęśliwy pocisk jak straszny tak straszny wujemniczy, piszemy wujemniczy, bo dzie ciaki — na szczęście — jeszcze się o tym nie dowiedziały.

Piszemy o tym, wierząc, że Wydział Wojskowy Prez. WRN w Gdańsku na tychmiast wyśle swoich ekspertów. (ad)



MOŻE ZNAJDZIE SIĘ INNE ROZWIĄZANIE

Na terenie, należącym do Politechniki Gdańskiej, przy ulicy Fiszerowej we Wrzeszczu znajdują się dwa baraki mieszkalne, które — z pewnością — swym usytuowaniem nie zdołają być placówkami. Toteż Prezydium DRN już od dawna nosi się z zamiarem oddania tych baraków do rozbiórki. Zważając, że locum, jakie znalazło tu 13 rodzin jest zaledwie żmudne. Brak kanalizacji, śmieciarek, to sprawy przykre nie tylko dla gospodarza Politechniki, ale przede wszystkim lokatorów. Szczere zamiary Dzielnicowej Rady Narodowej hamuje jednak brak mieszkań zastępczych dla 13 rodzin. Planowana rozbiórka utknęła (na razie) na martwym punkcie. Politechnika więc poszukuje sobie inne wyjście. Postanowiono no baraki odgródzić.

Być może w innych warunkach takie odgródkowanie byłoby nienajgorszym wyjściem z sytuacji. Tu jednak mamy do czynienia z przekreśleniem najprostszych swobód lokatorskich; między innymi z całkowitym zlikwidowaniem miejsca zabaw dla przeszło dwadzieścioro dzieci. Choć więc nie kwestionujemy słuszności tego posunięcia, to jednak wydaje nam się, że skoro władze Politechniki godziły się z istniejącym stanem rzeczy przez kilkanaście lat, czemu nie miałyby poczekać jeszcze na przykład rok, albo poszukać innego rozwiązania? Zresztą, przypuszczamy, że Prezydium DRN we Wrzeszczu zechce także wypowiedzieć swoje zdanie na ten temat i przyjąć z pomocą tak jedną jak i drugą stronę.

O tym WARTO Wiedzieć

„TURYSTA” — informuje, że można zaopatrzyć naszym czytelnikom bilety na występy Ymy Sumac. Bilety w cenie po 50 i 80 zł można nabyć w siedzibie „Turysty” w Gdańsku przy ulicy Piłnej 59 w godz. od 5 do 16. Tel. 318-90.

WSPOMNIENIA O FINLANDII

Odeżył pod tym tytułem uszy 15 bm. o godz. 18 w klubie Verda Vojo. Prelekcja wygłoszona zostanie w jez. esperanto i będzie ilustrowana przez zrozumi.

„TURYSTA”

„TURYSTA” — informuje, że można zaopatrzyć naszym czytelnikom bilety na występy Ymy Sumac. Bilety w cenie po 50 i 80 zł można nabyć w siedzibie „Turysty” w Gdańsku przy ulicy Piłnej 59 w godz. od 5 do 16. Tel. 318-90.

WSPOMNIENIA O FINLANDII

Odeżył pod tym tytułem uszy 15 bm. o godz. 18 w klubie Verda Vojo. Prelekcja wygłoszona zostanie w jez. esperanto i będzie ilustrowana przez zrozumi.